



**PIĘĆ LAT** temu, 28 marca 1947 r., od kul faszystów z UPA, padł na posterunku człowiek, którego imię na zawsze związane zostało z historią walk ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe — zginął żołnierską śmiercią generał broni, wiceminister Obrony Narodowej — Karol Świerczewski (Walter).

Syn robotarza warszawskiego i sam robotarz — tolarz w fabryce Gerlacha, wyrósł Karol Świerczewski w atmosferze zmagania ludu stolicy z rodzinnymi i obcymi — carskimi wyzyskiwaczami.

Polska wyzwolona od obcych i swoich wyzyskiwaczy, Polska ludu pracującego, stała się już we wczesnej młodości celem Jego życia, dla którego osiągnięcia poświęcił wszystkie swe siły, cały swój wielki, nigdy nie słabnący entuzjazm.

O taką Polskę, o Polskę ludu pracującego, wolną, niepodległą, walczą Karol Świerczewski w czasie pierwszych małych wystąpień rewolucyjnych polskiego proletariatu w pamiętnych dniach 1905 r. Walczył o nią potem jako żołnierz Wielkiej Rewolucji Październikowej. **Wtedy — w okopach hiszpańskich** brzdęków narodowych, zmagających się z hiszpańskimi faszystami, wspomagany przez faszystów całego świata.

O wolną Polskę ludu pracującego walczą Karol Świerczewski następnie na rozległych frontach wojny narodowej, prowadzonej przez narody Kraju Rad z faszystowskim najeźdźcą. Aż wreszcie na czele II Armii Wojska Polskiego, na karkach hitlerowskiej bestii powrócił Karol Świerczewski do Polski takiej, o jaką walczył od tylu lat — Polski Ludowej. Powrócił jako opromieniony sławą bohater walki o niepodległość Polski — walki z faszystym hiszpańskim i niemieckim, jako bohater znad Ebro i znad Nysy Łużyckiej.

Karol Świerczewski ani przez chwilę nie spoczął na laurach. Zdawał sobie bowiem sprawę, że — powtarzał to ustawicznie swoim współtowarzyszom walki i pracy — nie wystarczy wywalczyć Polsce niepodległość narodową i społeczną, że trzeba jeszcze tę niepodległość utrwalić i że tak długo, jak długo istnieje jeszcze faszizm, tak długo narodowi polskiemu i wszystkim narodom świata grozić będzie zawsze poważne niebezpieczeństwo. Karol Świerczewski walczył więc dalej z faszystem we wszelkich jego przejawach i w walce tej ginie bohaterską żołnierską śmiercią.

Pięć lat mija od tej bolesnej chwili. Wciągu tych pięciu lat Hitler znalazł godnych siebie spadkobierców w amerykańskich imperialistach. Amerykańscy żołdacy, pastwiący się nad ludem koreańskim, usiłujący wytepić go przy pomocy dżumy i cholery, prześcignęli w okrucieństwie i w zbrodniach hitlerowskich esesmanów. Na rozkaz bankierów z Wall Street zaprzędane im rządy krajów kapita-

listycznych wprowadzają u siebie coraz ostrzejszy reżim faszystowskiego terroru wobec mas pracujących. W Niemczech zachodnich wskrzesza się hitlerowski Wehrmacht, a na czele tego Wehrmachtu stają wypuszczeni z więzień zbrodniarze wojenni.

I dlatego dziś, w piątą rocznicę bohaterskiej śmierci człowieka, który całe życie poświęcił walce z faszystem, uczymy najlepiej Jego pamięć, gdy podejmiemy mocne postanowienie, że z jeszcze większą energią i mocą, w imię szczęścia naszej Ojczyzny i wszystkich narodów świata, kontynuować będziemy dzieło Jego życia, dzieło walki o pokój i szczęście ludzkości.

**„Wojsko Polskie stworzyła partia i ona jest źródłem jego męstwa“**

**- depeszował do KC PPR gen. K. Świerczewski**

**w dzień po kapitulacji hitlerowskich Niemiec**

**W**ARCHIWUM dokumentów pozostałych po generale Karolu Świerczewskim znajduje się depesza przesłana przez generała w maju 1945 r. połowym telegrafem z frontu do Komitetu Centralnego Partii Robotniczej.

Depesza ta była odpowiedzią na życzenia, otrzymane od KC PPR w związku z sukcesami bojowymi II Armii Wojska Polskiego.

Nadana w dzień po kapitulacji hitlerowskich Niemiec, ale w warunkach łamania ostatnich rozpaczyliwych prób oporu hitlerowskich oddziałów walczących zaciekle dalej — depesza ta obrazuje głęboko partyjną duszę tego wielkiego Polaka i rewolucjonisty, który pojmuję, gdzie leżą źródła zwycięstw Wojska Polskiego i historycznych osiągnięć narodu.

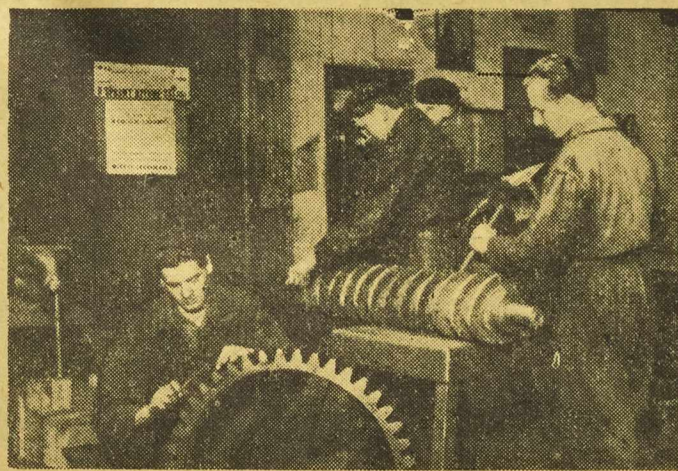
Tekst depeszy:

„Serdecznie dziękuję za życzenia. Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa.“

Wczoraj przeszliśmy granice Czechosłowacji, uczestnicząc w wyzwoleniu naszej słowiańskiej sojusznicy.

Duch wojska wspaniały. Jesteśmy dumni, że II Armia wbiła ostatni gwóźdź do trumny faszystów.

Chwała Partii!  
Świerczewski



## Dalsze uprzemysłowienie kraju i podniesienie produkcji rolnej

### - oto najważniejsze zadania

### Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 - oświadczył wczoraj w Sejmie wicepremier Jędrzychowski w czasie debaty nad planem gospodarczym i budżetem

SEJM USTAWODAWCZY R. P. rozpoczął obrady nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowych projektach ustaw: O Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i o budżecie na rok 1952. W pierwszym punkcie porządku dziennego wicepremier Jędrzychowski udzielił głosu wicepremierowi Jędrzychowskiemu, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat aktualnych zadań gospodarki narodowej.

WICEPREMIER Jędrzychowski wskazał w swym przemówieniu, że najważniejszymi zadaniami planu tegorocznego są: zapewnienie dalszego, szybkiego postępu na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia naszego kraju i podniesienie produkcji rolnej, aby mogła nadążyć w zaspokajaniu potrzeb rosnącej ludności miast, rozwijającego się przemysłu i eksportu.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła w br. o 22,3 proc., przekraczając o blisko 77 proc. poziom przewidziany pierwotnie przez Plan 6 letni dla 1952 roku. Produkcja środków wytwórczości wzrosła o 28,7 proc., a produkcja artykułów spożywczych o 16,5 proc. Plan kładzie nacisk na rozsze-

zenie krajowej bazy surowcowej i opalowo-energetycznej.

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Uruchomiona będzie produkcja nowych typów maszyn w różnych gałęziach przemysłu. Plan przewiduje poważną mechanizację procesów produkcyjnych.

W przemyśle chemicznym przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Nakłady na inwestycje w całej gospodarce narodowej wzrosną o około 20 proc. Znacznie zwiększy się stopień mechanizacji poszczególnych robót budowlanych.

Przewiduje się wzrost produkcji rolnej o 8,1 proc. Wartość produkcji PGR i spółdzielni produkcyjnych osiągnie 15,9 proc. całości produkcji rolnej. Rolnictwo otrzyma o 9,6 proc. więcej nawozów sztucznych niż w r. ub., 8.846 nowych traktorów oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych.

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych zakładów i urzędów, w mechanizacji robót pracochłonnych itp.

Fundusz płac w sektorze socjalistycznym wzrosnie o 9,5 proc. Ludzie pracy otrzymają w rb. 118 tysięcy izb mieszkalnych, czyli o 20 proc. więcej niż w roku ub.

W r. 1952 obroty naszego handlu (Dokończenie na str. 2-iej)

*Naród polski nigdy nie pogodzi się z grabieżą swych historycznych zabytków ukrytych przez rząd Kanady*

### Nota Rządu Polskiego do rządu kanadyjskiego

W DNIU 25 marca 1952 r. kanadyjskiemu chargé d'affaires w Warszawie doręczona została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nota w sprawie zwrotu przez Kanadę skarbowo-kultury polskiej.

NOTA przypomina, że w roku 1952 upływa 12 lat od czasu, kiedy bezcenne skarby kultury i historii narodu polskiego, ratowane przed hitlerowskim najeźdźcą z narażeniem własnego życia przez pracowników nauki i sztuki, przewożone przez chłopów i flisaków na podwodach i tratwach pod gradem bomb i kul, wywiezione zostały z kraju i złożone w bezpiecznym zdawałoby się miejscu — w Kanadzie

Zbiory te oddano na przechowanie rządowi kanadyjskiemu na okres wojny z hitlerowskimi Niemcami. Mimo jednak, że od zakończenia wojny minęło 7 lat, skarby te, wśród których znajdują się starsze zabytki piśmiennictwa polskiego (Dokończenie na str. 2-iej)

### Chłopi z gromady Chraplewo

#### inicjatorzy walki o podniesienie produkcji rolnej pomyślnie realizują swe zobowiązania

ZWYCIESKO realizują swoje zobowiązania chłopci gromady Chraplewo, pow. Nowy Tomyśl, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wezwali wszystkie gromady w kraju do wzmocnienia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej.

Wszyscy chłopci gromady Chraplewo w celu podniesienia plonów postanowili zaopatrzyć się w kwalifikowane ziarno siewne. Zboże to, wysokiego gatunku, pochodzące z PGR Kotowo, po zapewnieniu go przez Gminną Spółdzielnię ZSCh w Kuślinie, zostało rozprowadzone już między poszczególnych chłopów. Nad sprawnym rozprawdzeniem ziarna siewnego czuwał: małorolny chłop Buda i prezes mieszcowski koła gromadzkiego ZSCh Wojciechowski.

Zaopatrzone się już również w nawozy sztuczne a także w wapno, które dostarczyła w wypracowanej ilości cukrownia w Opalenicy. Wielu chłopów Chraplewa, jak np. Luczak, Szalek i Kubiak, rozpoczęło już wlokowanie pól zorażonych jesienią. Wszyscy chłopci przygotowali już swoje siewniki i inne maszyny, potrzebne do wiosennej akcji siewnej, w całości wypełnili już mieszkańcy gromady zadania w kontraktacji roślin.

### Uroczysta akademія w Warszawie w 5 rocznicę bohaterskiej śmierci gen. K. Świerczewskiego

DNIA 27 bm., w przeddzień 5 rocznicy bohaterskiej śmierci generała Karola Świerczewskiego w odbyła się uroczysta akademія zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

NA AKADEMIE przbyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generałowie, Marszałkiem Polski K.

Rokossowski na czele, przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych, oficerowie WP, oraz przedstawiciele organizacji masowych i społeczeństwa stolicy.

Wśród przedstawicieli dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych obecny był ambasador ZSRR — Arkadij A. Sobolew.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier A. Zawadzki.

W prezydium wśród członków Biura Politycznego i KC PZPR zajęli miejsca: córka generała Karola Świerczewskiego ob. Włodzisławska, przedstawiciel hiszpańskich bojowników o wolność — Uriete, towarzysze broni generała Waltera z okresu walk o wolność Hiszpanii: gen. bryg. Huebner i gen. bryg. Komar oraz przewodnicy pracy i przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego.

Akademii zagał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier A. Zawadzki.

Krojąc plomienną sylwetką bohatera walk „za wolność naszą i waszą” mówca oświadczył: „Pamięć o Karolu Świerczewskim - Walterze będzie nas zagrzewała do walki o naszą wielką sprawę budownictwa socjalistycznego, będzie nam wzorem hartu, oddania i wytrwałości w przewycięzaniu trudności.

Cześć pamięci towarzysza Karola Świerczewskiego!”

Zebrani w głębokim skupieniu wysłuchali referatu o życiu i walce generała Waltera - Świerczewskiego, który wygłosił szef Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowski.

W części artystycznej akademii w programie związanym z bohaterką postacią generała Waltera wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego oraz soliści.

### Zacieśniajmy więzy przyjaźni Młodzież Pafawagu zdrowia robotników Zakładów Budowy Wagonów „Lowa” w Goerlitz

Z OKAZJI Świątowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej młodzież robotniczą Pafawagu nazwali łączność z członkami FDJ robotnikami Państwowych Zakładów Budowy Wagonów „Lowa” Goerlitz (NRD).

Zetempowcy Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu napisali do swych niemieckich kolegów list z pozdrowieniem z okazji 6-tej rocznicy powstania Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Poza tym pafawagowcy piszą o swych osiągnięciach produkcyjnych i zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta.

Z wielkim zainteresowaniem i uną śledzimy Wasze osiągnięcia produkcyjne. Dobrze wiemy, że Zakłady Budowy Wagonów „Lowa” odbudowane zostały dzięki pomocy ZSRR i Waszej ofiarnej pracy. Nasze wspólne, młodzieżowe Święto przebiega w czasie, gdy imperialiści anglo-amerykańscy gwałcą zakazy stosowania broni bakteriologicznej, wskrze-

(Dokończenie na str. 2-iej)

### Biorąc udział w konkursie

„Wyróżniamy wzorową obsługę PSS“

\* usprawniasz pracę naszych placówek handlu spółdzielczego

\* masz okazję zdobycia cennej nagrody.

Swój sąd o sprzedawcach oprzyj na przykładach z życia.

Kupon konkursowy na str. 2

### Nowy hotel stanie przy ulicy Powstańców Śląskich

PRZY ul. Powstańców Śląskich 137 załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr. 2 odbudowuje 3 piętrowy gmach hotelu robotniczego. Oprócz 50 pokoi mieszkalnych uruchomiona w nim zostanie restauracja, sklep rzeźniczy i spożywczy, kiosk z gazetami oraz świetlica. Placówki te udostępni one będą nie tylko lokatorom, lecz również mieszkańcom całej dzielnicy.

Na zdjęciu: Członkowie brygady: Ryszard Zygmunt, Andrzej Stwiec, Ernest Kopel i Leonard Paluch przy pracy.

CAF fot. Kuperman

# W ŚWIETLE DNIA

## Trwa trudna walka

W CAŁYM kraju, w tysiącach zakładów pracy, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gromadach wiejskich, tysiące ludzi pracy podejmują zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Polski Ludowej, Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

Zobowiązania te charakteryzuje coraz silniejsze włączenie walki o plan, o zwiększenie wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych, poprawę jakości i zwiększenie produkcji — z walką o stosowanie przodujących metod pracy, z walką o nową technikę.

Wciąż napływają meldunki o podejmowanych zobowiązaniach — wielka i stale jeszcze rosnąca fala socjalistycznego współzawodnictwa ujawnia olbrzymie rezerwy produkcyjne w poszczególnych zakładach pracy, kieruje uwagę załóg robotniczych na przełamanie trudności w wykonywaniu zwiększonych i trudnych zadań planu na rok bieżący, wykazuje, że — zgodnie ze słowami Prezydenta Bieruta — „kroczenie naprzód, podobnie jak i dotychczas, w rosnącym tempie, jest rzeczą całkowicie możliwą i realną”.

Kroczenie naprzód jest rzeczą możliwą i realną pod warunkiem, jeżeli wszędzie, w każdym zakładzie pracy, trwać będzie nieustanna walka o wykorzystanie maksimum możliwości produkcyjnych! Nowe formy współzawodnictwa pracy polegające na upowszechnieniu metody Zandarowej, szybkościowego skrawania, szkolenia systemem Kowalowa, oszczędzania metodą Korabelnikowej, na tworzeniu brzdąk racjonalizatorskich, zaciętnością współpracowników z inteligencją techniczną.

Jeszcze bardziej niż dotychczas włączają się do wielkiej fali zobowiązań naukowcy i inżynierowie, pracownicy placówek naukowych. Walka o wykonanie zobowiązań toczy się dziś również w laboratoriach.

Naukowcy, inżynierowie i technicy opracowują racjonalne metody produkcji, przygotowują dokumentację techniczną dla uruchomienia nowych działów produkcji, dla zwiększenia wydajności istniejących maszyn i urządzeń. M. in. naukowcy z Instytutu Wodnego Politechniki Gdańskiej dostarczają stożniowcom wiela prac naukowych, opracowań i humactw, potrzebnych dla wprowadzenia coraz lepszych, opartych na nowej technice metod pracy.

Współpraca naukowców z produkcją, nowe formy współzawodnictwa zastosowane w realizacji zobowiązań stają się — jak to do wody meldunki Pafawagu, Chotowa i innych zakładów — ważnym czynnikiem mobilizującym w walce o nową technikę, w walce o trudne zadania planu.

## Ponad 81 i pół mil. zł przynoszą zobowiązania włóknarzy podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

PONAD 150 tys. włóknarzy zakładów w całym kraju odpowiedziało już na wezwanie metalowców z Pafawagu podjęciem konkretnych zobowiązań produkcyjnych. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, czyni włóknarzy przysporzyć gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności o łącznej wartości 81.586.700 złotych.

Ilość zobowiązań jak i ich wartość stale rosną, obok meldunków nadsyłanych przez załogi, które obecnie podejmują swe zobowiązania, napływają także dalsze meldunki z zakładów, które już poprzednio powzięły zobowiązania. Mówią one o rozszerzeniu się fali zobowiązań na nowe oddziały produkcyjne i nowych robotników.

# Z dnia na dzień wzrasta fala zwycięskich meldunków o przebiegu realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin PREZYDENTA BIERUTA oraz Święta 1 Maja

JESZCZE nie osłabła fala meldunków o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja, a już rośnie nowa fala — fala meldunków o zwycięskim przebiegu realizacji zobowiązań.

## Młodzież Pafawagu pozdrawia robotników Zakładów Budowy Wagonów „Lowa” w Goerlitz

(Dokończenie ze str. 1-ej) szają Wehrmacht i przygotowują nową pozoję wojenną.

Musimy jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni i skonsolidować wszystkie wysiłki w walce o trwały pokój! Robotnicy Zakładów Budowy Wagonów w Goerlitz przesłali odpowiedź, w której solidaryzują się z postawą, zajęą przez młodzież wrocławską wobec potwornych zbrodni imperialistów amerykańskich. Następnie szeroko opowiadają o swej pracy.

Życzeniem młodzieży naszych Zakładów — piszą — jest stała wymiana doświadczeń produkcyjnych, co niewątpliwie przyczyni się do pomysłowego wykonania naszego Planu 5-letniego i Waszego Planu 6-letniego.

## Nota Rządu RP do rządu kanadyjskiego

(Dokończenie ze str. 1.) skiego z XII i XIII wieku, jak Kronika Galla, Kronika Wincentego Kadubka, Kazania Świętokrzyskie i Psalterz Floriański, słynne arras — 136 arcydzieł tkackich XVI wieku, które zdobiły ściany zamku wawelskiego, a nadto nuty pisane własną ręką Fryderyka Chopina, oddane na przechowanie rządowi kanadyjskiemu, pomimo wielokrotnych żądań i protestów ze strony Rządu Polskiego nie zostały zwrócone prawowitemu ich właścicielowi — Polsce.

Rząd kanadyjski nie wahając się wejść w porozumienie ze zdrajcami narodu polskiego, byliymi urzędnikami, emigracyjnego rządu, czynił wszystko, aby nie tylko pozbawić naród i państwo polskie jego historycznej spuścizny, ale nie uczynił nic, aby powierzone jego opiece skarby nie uległy zniszczeniu.

Przerzucane z miejsca na miejsce, do coraz to innych kryjówek, bez opieki i należytej konserwacji, która jest niezbędna dla zachowania tych skarbów dla potomności, ulegają one stopniowemu i nieuchronnemu procesowi zniszczenia.

Nie mogąc nie uznać bezspornego tytułu Rządu Polskiego do rewidacji polskich skarbów narodowych, rząd kanadyjski dla zachowania pozorów wobec opinii i zamaskowania swych prawdziwych intencji, zwrócił wprawdzie w sierpniu 1946 r. część skarbów, ale jedynie te, które przedstawiały minimalną wartość w stosunku do mienia ukrytego.

W dalszym ciągu nota wymienia długi szereg zabiegów Rządu Polskiego o odzyskanie zatrzymanych w Kanadzie skarbów kultury i historii polskiej, które jednak ze względu na stanowisko rządu kanadyjskiego nie doprowadziły do rezultatu.

W zakończeniu noty czytamy: „Niesposób oprzeć się konkluzji, że postępowanie rządu kanadyjskiego znamionuje postawę nieprzyjazną wobec Polski.”

Naród polski nigdy nie pogodzi się z grabieżą swych historycznych zabytków, ukrytych przez rząd kanadyjski i w tych warunkach skazywanych na zagładę.

Rząd Polski obarcza rząd kanadyjski całkowitą odpowiedzialnością za stan polskich zabytków narodowych i domaga się, aby rząd kanadyjski niezwłocznie położył kres bezprawiu i zwrócił te zabytki państwu polskiemu.”

## BRONCA stwierdził na wstępie, że Renaud de Jouvenel w książce swojej tylko pobieżnie wspomina o powodach, natomiast znacznie więcej miejsca poświęca haniebnej i zdrazieckiej działalności Mikolajczyka, Bora-Komorowskiego Vizoliana, Ripki czy Andersa, dlaczego więc nie oni wystąpili w charakterze oskarżycieli, lecz ograniczyli się do roli „świadków koronnych”? — pyta adwokat.

Po prostu nie ośmielił się występować we własnym imieniu, gdyż obawiał się, aby zbytnio nie grzebano w ich przeszłości. Woleł pozostać na dogodniejszej i bardziej chronionej roli świadków.

Na oskarżycieli wybrano osoby drugoplanowe, których przeszłość, jak sądzono, jest mało znana, które pozostaną w cieniu i w procesie figurować będą tylko jako zwykli statysty. Główną rolę zarezerwowano dla świadków „oskarżenia”, którzy mieli rządzić prowokacyjną kampanie oszczerstw i kłamstw przeciwko krajom demokracji ludowej, co było istotnym celem procesu i głównym zadaniem, postawionym przed tymi zdrajcami przez rzeczywistego reżysera procesu — imperializm amerykański.

Jednakże rachuby organizatorów i reżyserów procesu zawiodły. Cała intryga spaliła na panewce, przyznało to nieśmiało nawet emigracyjne piśmiślo polskie w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, stwierdzając melancholijnie: „Proces ten jest bezcelowy i zbyteczny, z punktu widzenia propagandy antykomunistycznej wartość procesu tego jest równa zeru”.

DE JOUENEL ZDEMASKOWAŁ SPIEGE ORGANIZOWANY PRZEZ DEPARTMENT STANU USA

W DALSZYM ciągu mowy Nordmann wskazuje na to, że książka de Jouvenela poświęcona jest zdemaskowaniu zakrojonego na ogromną rolę spisku wymierzonego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i że powodowie i świadkowie, występujący w procesie są narzędziami departamentu stanu USA, oplotanymi przezeń i pozostającymi na jego usługach.

Jednym z jawnych instrumentów tej amerykańskiej agencji jest np. tzw. „Zielona międzynarodówka” jest to po prostu zielona agencja, o której pewne polskie pismo emigracyjne wyraziło się, że jest ona zielona przede wszystkim na skutek koloru dolarów.

O tej „zielonej międzynarodówce” amerykański „Daily News” pisał 12 listopada 1947 r., czyli na długo przed pojawieniem się książki de Jouvenela, jako o agencje departamentu stanu. Jouvenel powtórzył tylko za dziennikiem to określenie. Jasne jest, że przywódca „zielonej międzynarodówki” Guemeto, Mikolajczyk i inni nie po to otrzymali subsydia amerykańskie, aby mieli z czego żyć, lecz po to aby wykonywać robotę, jaką wyznaczają im ich mocodawcy.

Jednakże o tej „międzynarodówce” adwokat powołał w ogóle nie mówił, podobnie jak zapomnieli o komitecie „Wolnej Europy”, również finansowanym przez wywiad amerykański.

„KARIERA” ZDRAJCY I SPIEGE KOWALEWSKIEGO

W DRUGIEJ części swego przemówienia adwokat Nordmann przedzielił do scharakteryzowania poszczególnych etapów „karjery” zdrajcy i szpiega Jana Kowalewskiego. Świadkowie i adwokat oskarżycieli nazywają Jana Kowalewskiego „politykiem” Kowalewski ma być politykiem? Ten „polityk” zawsze działał na czyjeż czenie. Od początku jego kariery,

# Dalsze uprzemysłowienie kraju i podniesienie produkcji rolnej — oto najważniejsze zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952

(Dokończenie ze str. 1-ej) zagranicznego będą trzykrotnie większe niż w 1947 r.

Wicepremier podkreślił, że uchwalenie przez Sejm Narodowe-

## Zdraycy i szpiegzy nie zdołali obalić ani jednego faktu zawartego w książce de Jouvenela. Zakończenie przewodu sądowego w procesie paryskim

PARYZ W PROCESIE „międzynarodówki zdrajców” jako ostatni przemawiał adwokat obrony Nordmann, na tym przewód sądowy został zamknięty.

Wyrok ogłoszony będzie 29 kwietnia.

Taki był jego zawód. Najpierw był agentem wywiadu w armii carskiej, następnie w II oddziale współpracy z wywiadami antyradzieckimi. Robotą szpiegowską zajmuje się jako attaché wojskowy w Moskwie i Bukareszcie, gdzie, jak stwierdził w roku 1935 oficer wywiadu francuskiego w Rumunii Pfeiffer, dostarczał wywiadowi niemieckiemu materiałów dotyczących Francji.

W dziedzinie polityki wewnętrznej Jan Kowalewski bez zastrzeżeń popiera hitlerowskie metody gwałtu i terronu, stosowane w Polsce przez klikę pułkownikowską, bez zastrzeżeń popiera politykę, która doprowadziła Polskę do katastrofy wrześniowej. Jan Kowalewski wszedł do władz kierowniczych OZN-u z polecenia II oddziału.

Po okupacji Polski przez hitlerowskie Kowalewski kontynuuje na emigracji swą zdraziecką i szpiegowską działalność, współpracuje z wywiadem hitlerowskim, dostarczając mu również informacji o francuskim ruchu oporu. Zdrayca Kowalewski wiąże się z agentami gestapo we Francji Antoine Bernhardt, Lilienstemem i Sawińskim, którym przekazuje otrzymywane z Londynu fundusze.

Oto jaką notatkę znajdujemy w aktach karnych agenta gestapo Liliensterna o wspólniku Jana Kowalewskiego, Antoine Bernhardt: W r. 1941 Bernhardt dokonuje oficjalnych zakupów dla służby „Otto” i Kriegsmarine i osiągnął 500 milionów zysku. Po zwolnieniu, Bernhardt posiadał kilkadziesiąt milionów. Współpracował on również ze Sławińskim, Janem i Karolem Fischermami”.

Oto, panowie, czego dowiadujemy się z akt Liliensterna o stosunkach Kowalewskiego we Francji i jej agentach. Trzy nazwiska, trzech kolaborantów!

Nie sądzę — oświadczył adwokat Nordmann — aby Kowalewski mógł powiedzieć, że jako attaché wojskowy w Moskwie i Bukareszcie, jako przywódca faszystowskiego OZON-u, jako współpracownik wywiadu hitlerowskiego lub jako szpieg francuskiego ruchu oporu służył swemu krajowi. Służył on interesom sprzecznym z interesami swego kraju i naszego kraju.

Po wyzwoleniu Polski ten kontrewolucyjny emigrant, ten agent wywiadu i międzynarodowy szpieg przechodził oficjalnie na służbę obecnej armii w celu przygotowywania akcji wrogiej wobec własnego kraju. We wszystkich językach świata, we wszystkich kodeksach karnych nazywa się to zdradą. Za tę zdradę słusznie został pozbawiony obywatelstwa swego kraju. Obecnie Jan Kowalewski wydaje pismo „East Europe”, które według oceny oficjalnych przedstawicieli Foreign Office i wojskowych brytyjskich zamieszcza informacje mogące interesować tylko wywiad. Uważam, że człowiek, który za granicą publikuje pismo, będące organem wywiadu wrogości, zasługuje w pełni na miano zdrajcy.

Kom. służb pułkownicy Kowalewscy! Niemieckiej Abwehr, wywiadowi brytyjskiemu, czy tajnym służbom amerykańskim? To nieścisłe. Wykonują oni rozkazy zagranicy, są za to opłacani, są na żołdzie zagranicy. Kowalewski nie może przeczyć i nie przeczył.

A zatem, panowie, wypadek Kowalewskiego stanowi do pewnego stopnia symbol trzech indywidualiów, nie jest to polityk, jest to agent. I zawsze był agentem szpiegowskim!

Oto co miałem do powiedzenia na temat pułkownika Kowalewskiego — konkluduje adwokat Nordmann. — Materiał ten najzupełniej wystarcza, aby uznać, że Renaud de Jouvenel z pełnym uzasadnieniem zastosował wobec Kowalewskiego epitet zdrajcy.

ADW. NORDMANN zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że w toku procesu nie został obalony ani jeden fakt, ani jeden szczegół przytoczony przez Jouvenela, przeciwnie, przewód sądowy w całej pełni potwierdził zarzuty, jakie Jouvenel wytoczył zdrajcom krajów demokracji ludowej.

go Planu Gospodarczego na rok 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokich mas pracujących i przyczyni się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dokoła państwowych zadań walki o pokój i Plan 6-letni.

## NAJWAŻNIEJSZE ZAŁOŻENIE BUDŻETU NA R. 1952

JAK WSKAZAŁ w swoim sprawozdaniu poseł Ołga Michalski projekt budżetu państwa na rok 1952 cechują następujące założenia ogólne: zabezpieczenie dalszego rozwoju gospodarki narodowej — zapewnienie prawidłowego, niezakłóconego przebiegu procesów produkcyjnych w przedsiębiorstwach — zwiększenie dochodów z przedsiębiorstw socjalistycznych w oparciu o przewidywany wzrost produkcji, obniżenie kosztów własnych, mobilizację rezerw itp. — utrzymanie na odpowiednim poziomie obronności kraju — konsekwentne podnoszenie materialnego i kulturalnego bytu ludności; oraz walka z przestępami w administracji państwowej.

Projekt budżetu państwowego obejmuje po stronie dochodów 63.787 milionów zł, zaś po stronie wydatków 62.876 milionów zł — co wykazuje nadwyżkę dochodów w wysokości 911 milionów zł.

Podczas gdy gospodarka budżetowa naszego państwa w 72 proc. opiera się na dochodach z przedsiębiorstw socjalistycznych, a tylko 12,4 proc. wynosi dochody z podatków, to w krajach kapitalistycznych dochody opierają się w 90 proc. na podatkach. Budżet nasz przewiduje 70 proc. ogółu wydatków na cele rozwoju gospodarki państwowej oraz na zaspożycie na służby społeczne i kulturalne ludności, na obronę narodową przeznaczają się 1/10 budżetu.

W tym samym czasie budżet USA na cele zbrojnych przygotowań do imperialistycznej agresji przewiduje w jawnych liczbach ponad 80 proc. ogółu wydatków, na oświetlenie zaś niespełna 1 proc.

Fakt, że prawie 2/3 naszych wydatków budżetowych przeznaczonych są na cele związane z rozwojem gospodarczym kraju i zabezpieczeniem bytu materialnego oraz kulturalnego ludności świadczy o pokojowym, twórczym, socjalistycznym charakterze naszego budżetu.

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu uchwaliła zwiększenie wydatków budżetowych o 28 milionów złotych z przeznaczeniem na cele socjalno-kulturalne.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o projekcie ustawy budżetowej na rok 1952, w której przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów poselskich.

Debatą nad Narodowym Planem Gospodarczym na r. 1952 i budżetem na r. 1952 kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym.

## Kupon konkursowy

pt. „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS 1. Do którego sklepu PSS najczęściej przychodzi?”

nr sklepu \_\_\_\_\_ adr \_\_\_\_\_

2. W którym sklepie najchętniej mnie obsługuje?”

nr sklepu \_\_\_\_\_ adr \_\_\_\_\_

3. Który ekspedient jest najbardziej uprzejmy i najszybciej obsługuje?”

Nr sklepu \_\_\_\_\_ nazwisko \_\_\_\_\_ i imię ekspedienta \_\_\_\_\_

Nazwisko i adres biorące udział w konkursie \_\_\_\_\_

Wypełniony kupon należy wnieść i przesać na adres „Słowo Polskie” — Wrocław, ul. Powale Świdnickie 29, dopłynie na kopercie — konkurs PSS. Zwycięzcy czeka wiele cennych nagród.

# Wielkie zadania polskiej wsi

## Siew jest rzeczą wspólną

### tak jak wspólna jest Rzeczpospolita Ludowa

#### Chociaż mamy dość chleba potrzeba nam go coraz więcej

Z KLATKI schodowej rozległo się nieśmiałe pukanie do drzwi. Pani domu chwyciła za nóż. Nie w celach obrony przed bandytą, ani też w żadnych morderczych zamiarach, ale po to, żeby ukroić żębrzącemu dziecku kromkę chleba...

#### Z naszego obserwatorium

### Ostatnia nowość z dziedziny muzyki

REKLAMA jest dźwięgną handlu — głosi kapitalistyczna zasada. Reklama — ogólna, wszędobylska, natrętna — jest nieodłączną częścią amerykańskiego stylu życia.

Oto autentyczny przykład takiej reklamy. Dotyczy ona — zdaniem jej autorów — największego wynalazku z dziedziny muzyki.

"If you are fond of good music EYE EVERYWHERE — we have something for you. Buy our musical Toilet Paper! Sista Novelty! Just pull the paper — enjoy the music..."

"Jeżeli jesteś amatorem muzyki ZAWSZE I WSZĘDZIE — to mamy coś dla ciebie".  
"Kup nasz muzyczny papier toaletowy! Ostatnia nowość z dziedziny muzyki!"

Wystarczy położyć go wnet rozlegną się dźwięki twojej ulubionej melodii. Uchwyt do papieru zmontowany jest w patentowy mechanizm. Trzydzieści dwie melodie do wyboru.

Największą nowością muzyczną!  
Bzdura, prawda? Ale za tą bzdurą czai się nieublagane prawo konkurencji. Trzeba wymyślić coś nowego — choćby największą bzdurę — żeby utrzymać się na powierzchni, nie ulec konkurencji.

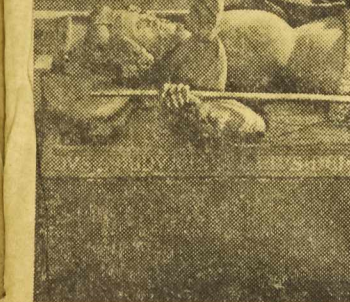
## Grobowiec Henryka II jeden z najstarszych zabytków zbiorów sztuki średniowiecznej

GROBOWIEC Henryka II Pobożnego w zbiorach sztuki średniowiecznej Muzeum Śląskiego uległ wprawdzie co do swej wartości artystycznej grobowcowi Henryka IV Prawego, przewyższa go jednak znaczeniem zdarzeń, które upamiętnia.

Sarkofag ten dźwiaga na swej płycie wizerunek postaci księcia, który wstąpił się przede wszystkim walką i śmiercią bohaterską na polach legnickich w roku 1241, księcia należącego do rządu tych Piastów Śląskich, którzy tak jak jego ojciec Henryk I Brodaty, jak później jeszcze i wnuk Henryk IV Prawy, nie tylko potrafili zjednoczyć w swym ręku większość ziem Śląskich, lecz obok tego nie tracili z oczu celów ogólnopolskich, myśląc o ciśnień zjednoczenia wszystkich dzielnic piastowskich, i o koronie polskiej. Umiełi przy tym zapewnić Śląskowi dobrobyt gospodarczy, do którego przeważnie przyczyniali się szybko rosnące miasta z powstającym w nim mieszczaństwem, którego rozwój gorliwie popierali stwarzając tym podłoże sprzyjające rozwojowi sztuki.

Takie też były wytyczne postępowania Henryka II Pobożnego, w czasie jego krótkich 4-letnich (1238 — 1241) rządów.  
Poddani wystawili mu sarkofag figuralny w drugiej połowie XIV w. zwyciężając wówczas na Śląsku rozpowszechnionym.

Z pierwszego grobowca dochowała się do dziś jeszcze tylko



Płyta nagrobna Henryka II Pobożnego (ze zbiorów Muzeum Śląskiego we Wrocławiu) (Fot. Janina Mierzecka)

POLSKA LUDOWA dała chleb tysiącom, dziesiątkom tysięcy, a nawet setkom tysięcy ludzi, dla których przed wojną był on nie rzadko luksusem. Podobnie jak w miastach spotykało się dzieci ci żębrzące o kromkę chleba — tak samo i na wsiach nie było tego chleba pod dostatkiem.

Dotychczas na wielu wsiach zachowała się pamięć o tym, jak to na przednówku gotowano lebiode, pamięć głodnych tygodni, kiedy małorolni i bezrolni zapożyczali się u kulaków, sprzedawali „na pniu” swoją siłę roboczą, którą potem dźwiedzie czy kulak wykorzystywał w czasie żniw.

Literatura nasza daje przykłady wysyłania dzieci chłopskich na odrobek do panów, dlatego że chleba nie było dosyć — że chleb był nie tyle darem bożym, ile stał się w rękach kulaków i obszarników narzędziem wyzysku ucisku.

Drż, tam gdzie przed — powiedzmy — piętnaście laty w najlepszym wypadku gotowało się na śniadanie ziemniaki, matka chłopka obdarza dziecią pająd smaczne go pieczywa. Tam, gdzie chodziło się w pas zgiętym z pokorną prośbą o pożyczkę — we dworze — jest dom kultury albo szkoła. I bogatemu sąsiadowi także nie trzeba ba czapkować.

Państwo ludowe dając wszystkim możność pracy, służąc sprawie narodu — wyzwoliło wieś z widma nędzy. Państwo ludowe zlikwidowało nędzę, przed którą w miastach zasobni mieszczanie bronili się wywieszkami na bramach

domów: „żębrakom i domokraż kom wstęp wzbroniony”.

#### Rośnie zapotrzebowanie

MAMY dosyć chleba, ale czy nie potrzebujemy go więcej? Potrzeba! Z każdym dniem rośnie bowiem zapotrzebowanie w kraju. Rośnie z każdym dniem już nie tyle zapotrzebowanie na chleb, ile zapotrzebowanie na wyższej jakości przetwory z ziarna. Wczoraj zadowalaliśmy się samym chlebem, dziś chcemy mieć na swoim stole bułki i placki, wyborowe kasze i ciastka, suchary i biszkopty, nie mówię już o tym, że z tego samego ziarna, z którego powstaje mąka, wyrabia się dziesiątki innych produktów.

Ażby sprostać zapotrzebowaniu — trzeba więcej siał i więcej zbierać. Jest to dla nas sprawa pierwszorzędnej wagi. Tym należy tłumaczyć, że przy gotowaniu się tak intensywnie do akcji siewnej, że tą akcją zajęte są nasze ludowe organa władzy terenowej, że sprawa siewu jest sprawą całego naszego społeczeństwa.

Chłop, który wychodzi w pole żeby sprawdzić, jak przezimowały oziminy, traktorzysta z POM, który dba o maszynę, przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej, któremu troska o należyty przebieg akcji siewnej spędza sen z oczu — wszyscy żyją jedną myślą: ulepszyć swoją pracę, wyprodukować więcej ziarna.

#### Siew — rzeczą wspólną

SIEWIE mówią robotnicy w miastach, organizując przez Związki Zawodowe brygady pomocnicze, które pojadą na wieś. O siewie myśli uczonego w laboratorium, przygotowujący nowe metody uprawy gleby. Z myślą o siewie załogi fabryk produkujących nawozy podwyższają produkcję. Z tą samą myślą robotnicy transportu przyspieszają bieg pociągów.

Siew jest w Polsce Ludowej rzeczą wspólną, tak jak wspólna jest nasza Rzeczpospolita Ludowa. Wspólna nasza praca pod kierownictwem rządu ludowego wydaje owoce. Wynikiem tej pracy, wynikiem wspólnych wysiłków jest to, że nie ma u nas głodnych. Rośnie nasza siła i siła naszego państwa. Możemy i musimy tę siłę stale utrzymywać i pomnażać. Im bardziej i lepiej nasza praca w tym kierunku będzie zorganizowana tym większe da ona rezultaty.

Rady Narodowe ustalają plany zasiewów, kontrolują stan remontów maszyn w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych, układają plany pomocy sąsiedzkiej. Z pomocą przychodzi chłopom w akcji siewnej przemyślny, bez którego wieś nie mogłaby w ogóle istnieć. „Miasto wsi artykuły przemysłowe — wieś miastu artykuły rolnicze”. To hasło czytamy na ścianach świetlic wiejskich, wyraża ono treść sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego o potęgę i siłę naszego państwa. Realizując to hasło chłopstwo pracujące, zapewnia chleb społeczeństwu, spłaca dług wobec miasta, (daje wyraz swojemu patriotyzmowi, odpowiada na apel całego społeczeństwa. Społeczeństwo bowiem apeluje o należyte przeprowadzenie siewów wiosennych.

Co kryje się za wezwaniem do należytego przeprowadzenia siewów, do należytego przeprowadzenia orki i bronowania „do dobrego nawożenia i starannego pielęgnowania zasiewów”? Kryje się za tym wezwaniem: więcej chleba! Potrzeba go bowiem coraz więcej w związku z wstępującymi potrzebami ludności. Za szybkim rozwojem produkcji przemysłu musi postępować wzrost zdolności wytwórczych rolnictwa, tak, aby ilość produktów rolnych mogła w pełni zaspokoić rosnące potrzeby mas pracujących.

#### O czym trzeba mówić

RZECZ jasna, że to, iż mamy dość chleba dla wszystkich, że nie ma głodu, jak w państwach kapitalistycznych — nie przyszło samo z siebie.  
To nie władze kościelne zrealizowały program „chleba naszego powszedniego”, ale ci, których zwał czają i zwalczali reakcyjni przywódcy kościoła.

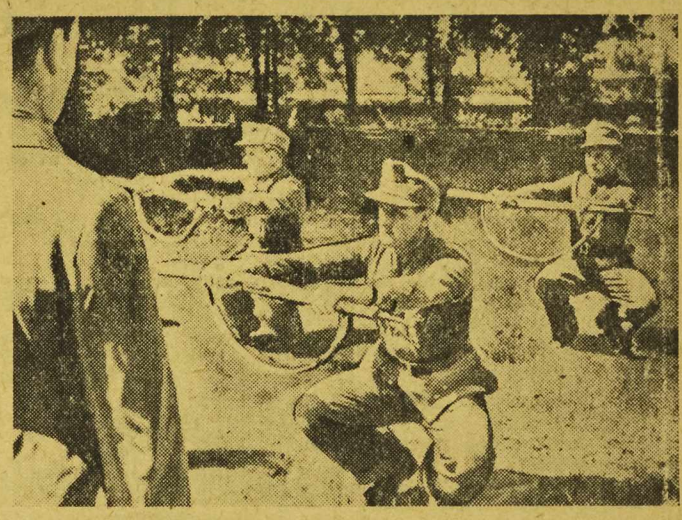
To nie kapitaliści ani obszarnicy, ani też sprzymierzeni z nimi panowie położyli kres wielkiej nędzy setek tysięcy i milionów ludzi. Nie ci, którzy szczują w obcych radiach na Polskę Ludową. Że mamy dość chleba jest zasługą samego ludu, zasługą rządów ludowych. Temu dają wyraz gromadne listy pisane do Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta. Dają temu wyraz gromadne zobowiązania produkcyjne podejmowane na

wsiach, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych.

Nie ma dziś u nas częstych przed wojną wypadków „zasłabnięcia z głodu na ulicy”, nie ma u nas „samobójstw z powodu braku środków do życia”, nie ma anonsów treści „matka błaga o chleb dla swoich dzieci”. O tym trzeba mówić i ciągle przypominać obywatelom, którzy mają krótką pamięć i chcieliby przemilczeć fakt, że stopa życiowa naszego narodu podwyższyła się w olbrzymim stopniu.

O tym trzeba mówić ludziom, którzy nie rozumieją jeszcze, czemu taką wagę przykładamy do sprawy siewów wiosennych.

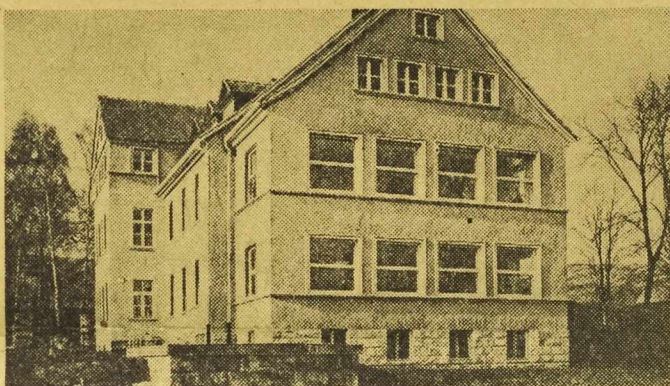
TRAKT.



Jak podaje prasa zagraniczna, tajne porozumienie zawarte w Londynie między Adenauerem, a ministrami spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji dotyczy przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Pod nazwą „policii przemysłowej”, „Kompanii pracy” i innych, już w roku 1950 w Niemczech zachodnich było 500.000 wojska. Na zdjęciu: ćwiczenia „policii” w Niemczech zachodnich. (Fot. — CAF)

## Państwowe Domy Dziecka dają radość i ciepło utraconego domu rodzinnego

### „Słowo” odwiedza w Kłodzku kolegów „sajramskiej trzynastki”



Państwowy Dom Dziecka im. Starzyńskiego w Kłodzku.

Czy wiecie, że w Polsce mamy ponad tysiąc Domów Dziecka, że w nich wychowuje się na pełno wartościowych obywateli około 140 tysięcy sierot, półsierot i tzw. sierot społecznych, tj. tych dzieci, których wykołajeni moralnie rodzice nie zaspokajają na szczyt wychowywania młodego pokolenia, że mieszkańcy tych domów nie odczuwają w nich swojej bezdomności, tworząc jedną rodzinę i miniaturkową jakby rzeczpospolitą dziecięcą?...

JESTEŚMY właśnie gośćmi jednego z takich domów Państwowego Domu Dziecka im. Starzyńskiego w Kłodzku. Odbywa się w nim konferencja kierowników Państwowych Domów Dziecka z najbliższych powiatów, zorganizowana przez bardzo ruchliwy Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych (czyli tzw. Wodko) we Wrocławiu.

Słuchamy z uznaniem, jak kierownik Sekcji Dydaktyczno — Naukowej Wychowania na Placówkach Opiekę nad Dzieckiem, mgr Helena Gierczyk — Kołaczowska prowadzi obrady z głęboką znajomością przedmiotu, jak instruktor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej we Wrocławiu wygłasza interesującą pogadankę o czytelnictwie dziecięcym, jak opiekunowie dzieci — już nie bezdomnych — wymieniają swe doświadczenia i radzą nad udoskonaleniem pracy wychowawczej w Domach Dziecka.

#### CZYSTO I MIŁO

KIEROWNICZKA domu kłodzkiego, Adela Goplańska pokazuje nam swój świat dziecięcy. Znajduje się on w jednej z podmiejskich wili Kłodzka, położonej malowniczo wśród drzew nad drogą do Polanicy. Dusznik i Kudowy-Zdroju...

Już od zewnątrz prezentuje się imponująco (niech sami Czytelnicy to ocenia!), a wewnątrz chyba jeszcze lepiej. Owszem, przydałoby się tu coś naprawić, tam wymalować, to i tamto polakierować. Remont — jak słyszymy — przeprowadza się od dwóch lat. Ale nie ma go kto skończyć, z braku fachowców.

Tymczasem jednak możemy się szczerze zachwycić czystymi sypialniami, gdzie wszystko czyste, białe i świeże — i ściany i pościel i firanki, gdzie wszystko technicznie pogoda, uśmiechając się do dziecka — sieroty. Podobnie wyglądają sale wykładowe i bawialnie oraz skapane w świetle — jadalnia i świetlica.

Nic więc dziwnego, że w takim przybytku dzieci czują się nader dobrze, że, widząc na każdym kroku troskę kierownictwa o czystość, samemu czystości zachowują.

#### DLUGA DROGA DO KŁODZKA

DLUGA i daleka była droga dzieci do Kłodzka. Można by snuć o niej barwną opowieść. Streścimy ją z braku miejsca w kilku zdaniach. W roku 1942 powstał w Sajramie (w Ażji Środkowej) polski Dom Dziecka. Posiadał on pełną szkołę podstawową z polskim językiem wykładowym i polskim personelem naukowym. Dzięki dobrej gospodarce i samowystarczalności, osiągniętej przez prowadzenie własnego sadu i ogrodu, był uznany w Związku Radzieckim za jeden z najlepszych.

Ośrodek zgromadził wówczas ponad 200 dzieci, które mimo ogromnych trudności gospodarczych, z jakimi w czasie wojny borykało się państwo radzieckie, nie zaznały nigdy głodu i braku odzieży. W maju 1946 roku 85 dzieci polskich odbyło daleką podróż z Kazachstanu; „sajramska trzynastka” dotarła do Kłodzka. Znalazły się tu także dzieci z innych repatriowanych domów.

Dzieci szybko się zadomowiły. Czują się doskonale w otaczającej je atmosferze radości i ciepła. Wkrótce nawiązano stosunki towarzyskie z sąsiadami zza Sovich Gór.

Dzieci polskie były w Czechosłowacji i przyjmowały również rewizyty swych zagranicznych przyjaciół. Latem 1948 roku kłodzki Dom Dziecka zaroził się gośćmi z daleka. To młodzież polska z Czechosłowacji, Westfalii, Francji, Holandii i Luksemburga — przeważnie dzieci polskich górników — emigrantów, spędziły tu swoje wakacje, nawiązując serdeczne stosunki z dziećmi kłodzkimi.

#### DNIE W DOMU DZIECKA

JAK wygląda dzień w Domu Dziecka? O szóstej — pobudka, gimnastyka, porządek w sypialniach, poranna toaleta. O siódmej śniadanie i dzieńnik poranny oraz odprawa dzieci do szkoły. Bo wszystkie przecież dzieci chodzą do różnych szkół zależnie od wieku i zdolności. Spośród 47 dzieci (ponadto 10 przebywa w internatach poza domem macierzystym) — 8 uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego, 3 do Liceum Pedagogicznego w Kłodzku, 4 w Liceum dla Wychowawczyń Przeszkoli w Lubomierzu pod Lwówkiem, 5 w

Technikum Pafawagu we Wrocławiu, 1 w Liceum Elektrotechnicznym we Wrocławiu, 1 w Średniej Szkole Stolarskiej, 1 w Szkole Zawodowej Krawieckiej.

O ambicji ich i zamiłowaniu do nauki najlepiej świadczy fakt, że od roku 1946 nie było ani jednego wypadku drugoroczności. Są oczywiście przewodnicy nauki: Adamka Elżbieta, Bilewiczówna Krystyna, Kurkówna Waleria, Piciówna Maria, Rautzko Jadwiga, Niemiec Józef, Surga Aleksander, Tomaszewicz Ludomir i inni. Jest i przewodnik pracy — Szymański Antoni.

A trzeba wiedzieć, że 4 wychowanków przebywa we Wrocławiu na wyższych studiach (prawo, geologia, chemia, pedagogika), 3 są kierownikami przedszkoli, 2 — nauczycielkami, 3 wreszcie po ukończeniu Średniej Szkoły Stolarskiej pracują w fabrykach. Wszyscy z radością przyjeżdżają do swego „domu rodzinnego”, gdzie doznali tyle serca, dobroci i ciepła.

Około godziny 14 dzieci wracają ze szkoły na obiad (a wyżywienie jest doskonałe), po którym mają tzw. wolny czas aż do podwieczorku, następnie czas przygotowania lekcji. Po kolacji — o godzinie 18.30 plan dzienny przewiduje zajęcia praktyczne, zajęcia w kółkach i dalsze przygotowanie lekcji. O 21.15 jest apel wieczorny, a o 22 — 21.15

#### WLASNE GOSPODARSTWO ROLNE

DZIECI pracują też na własnym 6-hektarowym gospodarstwie rolnym, w ogrodzie oraz przy gospodarstwie domowym. Dzieciwęża ponadto naprawiają odzież, cerują, prasują itd. Wieczorem wychowankowie odbywają wycieczki lub chodzą do kina.

W niedzielę wyjeżdżają z własnym zespołem świetlicowym do pobliskich wsi lub do robotników fabryki włókien w Krosnowicach, którzy spełniają troskliwe obowiązki patronatu nad kłodzkim Domem Dziecka.

Kierownictwo domu spoczywa w doświadczonych rękach Adeli Goplańskiej, która dla swoich wychowanków jest prawdziwą matką. W trudnej pracy pomagają jej wychowawczynie — Debulak Stefania i Brysiowa Franciszka.

Trudno nam jakoś rozstać się z sympatycznym Domem Dziecka. Do brzo czujemy się w tej rodzinnej atmosferze. Długo rozmawiamy z wychowankami, obserwujemy ich zachowanie do nauki.

Ja pójdę na pewno na historię! — mówi uśmiechnięty Jan Olech, przewoźnik Janem Olbrachtem. I nie tylko on jeden myśli o studiach uniwersyteckich i pracy naukowej.

#### NIE CHCA POŻEGNAĆ SIĘ Z DOMEM...

NA POŻEGNANIE słyszę takie słowa z ust Jadzi Rautzko: — Dom Dziecka jest dla mnie domem rodzinnym od 1945 roku. Czuję się tutaj bardzo dobrze. Zdejście sobie sprawę z tego, że tylko w Polsce Ludowej dziecko — sierota otoczone jest tak troskliwą opieką. Na myśl o tym, że w roku przyszłym zmuszona będę po zdaniu matury Liceum Pedagogicznego pożegnać się z Domem, wstydzę się przyznać, ale chce mi się płakać.

Jadzia oraz wszystkie spośród tych 140 tysięcy dzieci przestały być dziećmi bezdomnymi. W Państwowych Domach Dziecka znalazły one radość i ciepło utraconego domu rodzinnego.

OSSA

### W emigracyjnym bagienku

AGENTURA Z KONSUMPCJA W ŚROD emigracji panuje spleen, który wyciera choćby z aforyzmu Zbyszewskiego: „Mijają lata, nie nie robiłem, aby temu przeszkodzić...” w emigracyjnym „Dzienniku Polskim” i „Dzienniku Żołnierza”.

Takie same refleksje snuli biogwardziści, którzy chcieli w przedwojennej warszawskiej knajpie noceń „Caveau Caucassienne” przecząć Rewolucję.

Proszę, oto taki obrazek z „polskiej kawiarni w Londynie”.

„Przyjane głosy w polskiej kawiarni o przewijających się „mężach stanu”.

— To rekordzista plotek. Jego domem jest budka telefoniczna... — On jest tak zajęty przeprowadaniem tego, co się stanie za rok, że nie ma nawet czasu zauważyć tego, co się dzieje dzisiaj...

— Zależnie od tego czy na jego odcyście było pełno czy puściło, on twierdzi, że emigracja się trzyma lub rozpada...

Taka jest atmosfera kawiarni „geniuszów, mężów stanu, premierów, wodzów bez armii”. Plotka, intryga, bezadzielną nuta — oto nastrój emigracyjnej Pipidówki.

„PIJANE DZIECI WE MGLE” G D Y spleen ogarnia „góre”, u „dolu” występuje chandra. Zajrzyjmy do notatek policyjnych jednego tylko numeru „Dziennika Polskiego”.

Tytuł: „Po alkoholu zachowują się jak maniacy — dzika bójka 20 cudzoziemców”. Następuje opis bójki, w której „barwy” andersowskiej emigracji reprezentowali: Marian Pytlarczyk, Franciszek Bobkowski i Władysław Romanowski. — „Walczyli jak szaleńcy” — zeznawał na rozprawie policjant, który uspokajał cudzoziemców zasiedzonych na 2 miesiące więzienia. W tym samym numerze notatka z Cambridge informuje o Mieczysławie Kunczewiczu, którego policjant znalazł w stanie całkowitego opilstwa.

Dzięką chandrze oszukani emigranci topią w whisky...

RAJFURZY W I E L U z nich jest bez pracy i zbierze po biurach pośrednictwa o jakąś posadę pomywacza czy boyka. „Lepsze perspektywy” młodym dziewczętom ukazuje „Dziennik Polski” w rajfurkach ogłoszenia następującej treści:

„Panie! Macie dobrą sposobność wyjazdu do Kanady albo do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Posiadamy adresy i dane wielu młodych ludzi różnych na rodowosci.

Wypiszono na głód i poniewierkę tysiące dipisów do Kanady, teraz kieruje się tam byle „peśtki” (PSK — Pomocnicza Służba Kobiet w armii Andersa) dla osłody życia młodych ludzi różnych narodowości. Handel „żywym towarem” kwitnie. Emigracyjny „minister handlu” ma zajęcia dla swego resortu. Jedni rajfurczą przy werbowaniu agentów i dywersantów, inni wysyłają za Ocean młode dziewczęta, inni zaś handlowaliby „mięsem armatnim”.

Na zakończenie jeszcze jedno ogłoszenie:

19 lutego o godz. 8 wieczorem red. St. CAT-MATKIEWICZ wygłosi w klubie Białego Orła odczyt pt.: „Wielka emigracja polityczna — czy wielka agentura. Wstęp 2...sylingi 6 pensów z konsumpcją...”

Nie byliśmy na tym odczytzie z konsumpcją, ale wiemy, jak należy odpowiedzieć na pytanie postawione przez Cat - Mackiewicz. Wielka agentura z konsumpcją, ograniczoną lub mniej ograniczoną, zależnie gdzie, jaki emigrant trafił do obozu dipisów, domu publicznego czy też obozu szpiegów i dywersantów, zbrodniarzy w służbie uroga.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

# W roku 1955 wydobędziemy 100 milionów ton węgla

## Nasi górnicy stale zwiększają wydajność pracy

### Stosujemy już w kopalniach najnowocześniejsze maszyny produkowane w kraju na podstawie dokumentacji z ZSRR

PODSTAWOWYM bogactwem Polski jest węgiel kamienny. Zdajemy sobie dobrze sprawę ze znaczenia „czarnych diamentów” jako najważniejszego materiału opałowego, jako źródła energii elektrycznej w elektrowniach, jako siły poruszającej lokomotywy pociągów. W nowoczesnym przemyśle węgiel jest również podstawowym surowcem w t. zw. „wielkiej syntezie chemicznej”, podstawą w produkcji setek potrzebnych artykułów. Pamiętajmy też, że węgiel koksujący niezbędny jest do produkcji stali.

Węgiel jest także jednym z najważniejszych polskich towarów eksportowych, umożliwiając sprowadzenie z zagranicy tyłu artykułów, których nie mamy a które są konieczne dla naszej gospodarki.



J. Z. z Bielawy — Najwyższym szczytem górskim w Polsce są Rysy (2503 m.). Świnica ma 2266 m. Nie małe rączy, bowiem Śnieżka (1603 m.) jest niższa od Babiej Góry (1725 m.).

Przyrodnik z Olawy — Ivan Mirczura urodził się 28 października 1885 r. w gubernii riaziańskiej (wś. Dolegoje - Mirczurów). — Zmarł 7 lipca 1935 r. Miasto Kozłów — kolebka prac. I. W. Mirczura — zostało w 1932 r. przemianowane na Mirczurin. Rząd radziecki przyznał Mirczurinowi tytuł „zasłużonego działacza nauki i techniki”. Był on członkiem honorowym Akademii Nauk ZSRR. Tak jest, rząd Stanów Zjednoczonych interesował się pracami Mirczura. Już w r. 1939 departament rolnictwa USA delegował do Kozłowa profesora Mayeta celem zdołania Mirczurinowskich odłam. W 1938 r. tenże departament proponuje Mirczurinowi kupno całego jego materiału doświadczalnego lub przeniesienie pracy do Ameryki, stawiając bardzo korzystne warunki finansowe. Obie propozycje Mirczurin odrzucił, a tubę pamiętając, że rząd carskiej Rosji nie udzielił mu najmniejszej nawet pomocy.

Stanisław K. — Zamek Chojnasty został zbudowany w 1292 r. przez Bolka I, księcia świdnicko-jaworskiego. Początkowo zamek był zwany Nowy Dwór, co odnosiło się do istniejącego w 1297 r. pałacu myśliwskiego. Wnuk Bolka I — Bolko II, zwany Walecznym, ufortyfikował zamek w latach 1333 — 1364. W dniu 31 sierpnia 1675 r. zamek spłonął od pioruna. Obecne ruiny oddają zupełnie dobrze jego pierwotny stan.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

Modelarz z Przesieki. Nazwa świetnych radzieckich samolotów odrzutowych JAK pochodzi od pierwszych trzech liter nazwiska słynnego radzieckiego konstruktora „Kowalewa. Gen. broni A. S. Jakowlew jest laureatem Nagrody Stalowej, posiada tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy. Drogę w lotnictwie przebiegł od modelarstwa przez szybownictwo do konstrukcji różnych typów maszyn sportowych, szkolnych i bojowych. Samoloty konstrukcji jako wiewa należą do najlepszych na świecie. Szeroko zasłynął w drugiej wojnie światowej samoloty myśliwskie „Jaki”, „Jak-15” to je den z najmniejszych i najlepszych samolotów odrzutowych świata.

N I C więc dziwnego, że w Planie 6-letnim kładziemy olbrzymi nacisk na zwiększenie wydobycia węgla kamiennego, aby zaspokoić w pełni wciąż rosnące potrzeby życia gospodarczego Polski Ludowej i rozwinąć jeszcze eksport węgla za granicę.

Przedwojenne wydobycie roczne węgla kamiennego w Polsce wynosiło w 1938 r. 33,1 milionów ton, licząc te przekroczyliśmy już w r. 1945 osiągając wydobycie 47,3 mln. ton. W 1949 r. wystartowaliśmy do Planu 6-letniego, mając wydobytą 77,1 mln. ton. W roku 1955 mamy dojść do imponującej liczby 100 milionów ton.

Wydobyte węgla kamiennego na 1 mieszkańca wyniesie w r. 1955 3,7 ton wobec 3,02 ton w 1949 r. i 1,09 ton w 1938 r. Polska zajmować będzie jedno z czołowych na świecie miejsc pod względem wydobycia węgla na jednego mieszkańca i przekroczy poziom osiągnięty przez Stany Zjednoczone w 1937 r. (3,47 tony na 1 mieszkańca).

M E C H A N I Z A C J A K O P A L N I

A B Y sprostać zadaniom, jakie stawia Plan 6-letni, musimy do 1955 r. wybudować 11 nowych kopalni, uruchomić 36 nowych pozostawów w starych kopalniach, zmechanizować najbardziej pracochłonne i najcięższe zarobki roboty w kopalniach, zwiększyć wydajność pracy w górnictwie.

Dzięki maszynom dostarczanym nam przez Związek Radziecki i dzięki doświadczeniom radzieckich górników stwarzamy naszym górnikom pracującym na dole w kopalni nowoczesne, lepsze warunki pracy, które pozwolą im łatwiej i szybciej wykonywać prace kopalniane a co za tym idzie pozwolą zwiększyć wydajność pracy.

W wielu już kopalniach zainstalowaliśmy najnowocześniejsze maszyny dostarczone przez Związek Radziecki. Mamy w kopalniach transportery zgrzeblowe, transportery do tańm gumowych, świetne kombajny węglowe typu „Donbass”, wło - wiertarki systemu inż. Mogenskiego, wrebarki ciężkie, wrebło-ladowniki i inne.

R E W E L A C Y J N Y „D O N B A S S”

R E W E L A C Y J N Y kombajn węglowy „Donbass” podnosi wydajność w przodkach ścianowych nawet trzykrotnie. „Donbass” sam oddziela węgiel od pokładu, kruszy go a następnie ładuje na transportery. Produkcję „Donbassów” rozpoczął już nasz młody krajowy przemysł maszyn górnictwa na podstawie dokumentacji technicznej dostarczonej nam przez Związek Radziecki.

Również w kraju produkujemy już wrebarki typu radzieckiego MW-60 służące do tzw. podwrebiania podkładów i zastępujące dawne ręczne czy półmechaniczne wiertnice otworów. Produkujemy także tzw. wrebło-ladowniki, które ułatwiają nie tylko urabianie węgla ale i jego ładowanie, które należy do jednej z najcięższych prac w górnictwie.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

E L E K T R Y F I K A C J A

I N N Y M odcinkiem unowocześniania pracy w kopalni jest tzw. konwojeryzacja transportu dółowego (usprawnienie tego transportu przez automatyzację podszczybia, przy pomocy centralizacji zwrotnic, sygnałów wjazdowych i wjazdowych, automatycznego sprzęgnięcia wagonów), dalej zwiększenie ilości elektrycznych lokomotyw dołowych, dalsza elektryfikacja i unowocześnienie wyciągów, zastąpienie nie dużej mierze dółowych napędów pneumatycznych przez elektryczne napędy gazoszczelne.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

nej dostarczonej nam przez Związek Radziecki.

Również w kraju produkujemy już wrebarki typu radzieckiego MW-60 służące do tzw. podwrebiania podkładów i zastępujące dawne ręczne czy półmechaniczne wiertnice otworów. Produkujemy także tzw. wrebło-ladowniki, które ułatwiają nie tylko urabianie węgla ale i jego ładowanie, które należy do jednej z najcięższych prac w górnictwie.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

Wprowadzamy również mechanizację robót przy wlebianiu szybów, stosując radzieckie ładowniki szybowe.

Pracują już w naszych kopalniach przenośniki zgrzeblowe za pomocą których transport urabionego w przodku węgla postępuje szybko, sprawniej i przy dużo mniejszym niż dawniej wysiłku ładowniczym.

W trosce o polepszenie warunków higieny i bezpieczeństwa pracy wprowadzamy w kopalniach nowoczesną wentylację, przez instalowanie wentylatorów osiowych o wydajności 6 tys. m sześć. na minutę. Chłodniki podziemne oświetlają specjalne lampy elektryczne o świetle dziennym.

G Ó R N I C Y Z W I E K S Z A J A W Y D A J N O Ś C P R A C Y

Z D A J A C sobie sprawę z tego olbrzymiego postępu technicznego, jakiego jesteśmy świadkami w naszych kopalniach, możemy wierzyć, że zaplanowane w Planie 6-letnim wydobycie węgla — osiągniemy.

Oczywiście zasadniczym warunkiem jest także zwiększenie wydajności pracy górników. A drogi prowadzące do zwiększenia wydajności — to dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, rozszerzenie za pomocą form pracy, racjonalizacja i wynalazczość.

Jeżeli więc w każdej kopalni będzie powszechne zrozumienie, w jaki sposób przez lepszą organizację pracy i pełne wykorzystanie maszyn można podnieść wydajność — to polscy górnicy dadzą krajowi w 1955 r. 100 milionów ton węgla. (mb)

A k t o r y s z c z e c i ń s c y r z u c i l i h a s ł o : u r l o p y s p e d z i m y n a b u d o w a c h S z e ś c i o ł a t k i p o m a g a j a c z e s p o ł o m a m a t o r s k i m

G R U P A młodych aktorów szczecińskich zwróciła się z apelem do kolegów z całej Polski, by tego roczne urlopy spędzili na wielkich budowach Planu 6-letniego i roztoczyli tam opiekę nad zespołami artystycznymi i życiem świetlicowym. W imieniu artystów szczecińskich apel ten podpisał młody aktywista ZMPowski, Jacek Zak.

Aktorzy szczecińscy spędzili już w ubiegłym roku dwa tygodnie urlopu w bazie rybackiej Świnoujście, wyszukując swój pobyt na zorganizowanie życia kulturalnego w tamtych świetlicach. Spodziewać się na leży, że przykład ich znajdzie wielu naśladowców. (fj)

B o g d a n B r z e z i ń s k i

T r u m a n — t e ż c z ł o w i e k . C z a s e m s i ę z m c z y P r z e m o w i e n i a m i d l a p r a s y . S t r a s z e n i e b o m b y c z ł e k a u d r e c y I w t e d y — j e d z i e n a w c z a s y .

W i ę c j e d z i e H a r r y , a z H a r r y m ś w i ą t a , O s o b ę c o n a j m n i e j t r z y s t a . N i e k t ó r y c h n i e z n a . „ K t o z a c z e ? ” — n i e s p y t a , W i e : p

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 05. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURY APTER SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16. SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 46. SPOL. Nr 11 — ul. Witosa 47. SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25. SPOL. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3. SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33.

OSTRE DZURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 28. SZPITAL MIEJSKI nr. 2 (oddz. wewn. i chirurg.) ul. Witosa 22. SZPITAL MIEJSKI nr. 5 — ul. Kaspro-wicza 64/66 (oddz. dzieci).

Spacerkiem WROCŁAWIU

O mewach

Mewy spod mostu uniwersyteckiego mają do wrocławian wielką pretensję. Bo gdy chodzi o gołębie na Ryńku i złote rybki w fosie to, owszem, wszyscy o nie dbają, rzucają im skórki chleba, kawałki bułek itp.

A mewy są traktowane po macoszemu; nikt o nich nie myśli, nikt ich nie dokarmi.

Wszystko to powiędziała „Spacerkom” ob. L. S., która w dodatku zagroziła, że jeśli te oziębłe stosunki się nie skończą — to mewy na pewno się obrażą i na przyszły rok nie przyjadą do Wrocławia nie przyciąga jak będzie wyglądała Odra bez mew?

Na zakończenie swych słusznym wywodów ob. L. S. stwierdziła, że ofiaruje pewną ilość przeznaczoną na zupy grochu dla mew.

Może ktoś jeszcze pójdzie za jej przykładem? (Ana)

Działanie

Działanie do dwóch spółdzielni krajoznawczych z prośbą o wykończenie go w celu uszycia fartuchów. Bartucha uszyło — a jakże — tylko w każdej placówce inaczej: Spółdzielnia „Zgoda” wykonała pracę starannie i policzyła sobie za uszycie jednej sztuki 28,80 zł.

Punkt usługowy nr 1 przy ul. Olszewskiego spółdzielnia odzieżową wykonała swą pracę gorzej i jak się to mówi, na kolana.

Egzamin zjadają chyba wszyscy — mówi pilot-instruktor ob. Aleksander Pawlikiewicz. — Kursiści współzawodniczą ze sobą o lepsze wyniki w ocenach. Mamy dwóch przodowników nauki.

Pierwszy z nich to aktywny ZMP-owiec, Tomaszewicz, syn robotnika, sierota. Jest on pewnym kandydatem na wycznowca. Drugim przodownikiem jest Tadeusz Nowak ze Świebodzic, robotnik fabryki Mebli. Mimo, że miał duże trudności z opaniem materiału (jest reemigrantem z Francji) zdał egzamin na bardzo dobrze.

W okresie letnim Aeroklub wrocławski zorganizuje nowe kursy techniczno-szkoleniowe. (Kuź)

Kawaly

SZOFRER wozu „Renault” z Narodowego Banku Polskiego odznacza się zamiłowaniem do złośliwych kawalów.

Kawaly te przy sprzyjającej okazji, a ściślej powziernie znajdują swój „wydźwięk” na placach i podnóżkach przechodniów.

Bo ob. kierowca wozu „Renault” skwapliwie korzysta z katalu i błota robiąc wszystko, aby rozpryskiwało się ono pod kołami jak najdalej i jak najskuteczniej.

O jego sukcesach na tym polu nadziei dobitnie piszczy ob. S. T., który długo czyścił go redakcyjną czotką, zanim odwrócił się pokornie na ulicy.

Twierdzący; nie tędnie, ob. szofer wozu „Renault”. Radzimy: przestać. (Ana)

Ważne dla posiadaczy niezarejestrowanych bonów mięsno-tuszczo- wych

Wydział Handlu Prez. MRN do wiadomości, że w dniu 29 III, wszystkie jedyniarskie będą dokonywane w biurach rejestracji bonów tuszczo- wych. Termin referencyjny ciekawie, nie żadne reklamacje będą uwzględniane.

Gdy w styczniu z głośników fabrycznych padły słowa plan wykonany załoga Fabryki Wyrobów Blaszanych uwierzyła we własne siły

20-letnia ZMP-ówka Wanda Korzeniewska otrzymała odznakę przodownika pracy

DO POKOJU sekretarza podstawowej organizacji partyjnej docho- dzi hałas i stukot maszyn fabrycznych. Przed nami leży na biurku arkusz papieru. Na nim rubryki i cyfry — „Plan miesięczny za styczeń wykonany w 105 proc., za luty — w 116 proc.”.

„Dukat” i „Sport” to nazwy nowych galunków papierosów produkowanych przez wytwórnię wrocławską

Wielu wrocławian z pewnością zainteresuje wiadomość, że w kwietniu ukaże się nowy gatunek papierosów.

WYTWÓRNIA wrocławska już obecnie produkuje wysokogatunkowe 25-groszowe papierosy marki „Dukat”, które będzie można nabywać w opakowaniach po 12 sztuk.

Do produkcji używana jest mieszanina najwyższej jakości tytoniu krajowego i zagranicznego.

W maju PMT-Wrocław zaopatrzy rynek w 14-groszowe papierosy „Sport”, które ukażą się w związku z wysiłkiem kolarskim Berlin — Praga — Warszawa.

Nowe gatunki papierosów wysłane zostaną obok „Grunwaldów”, „Waweli” i „Poznańskich” na wystawę gospodarczą, która odbędzie się w maju w Helsinkach. (Wer)

Tomaszewicz i Nowak z Aeroklubu wrocławskiego będą dobrymi pilotami

Z DNIEM 1 kwietnia rozpoczyna się sezon lotów szybowcowych. W chwili obecnej we wrocławskim Aeroklubie odbywają się końcowe egzaminy uczestników kursów doskonaląco-technicznych. Do lotów dopuszczeni zostaną kandydaci, którzy zdadzą egzamin z wydatkami co najmniej dobrym.

Egzamin zdadzą chyba wszyscy — mówi pilot-instruktor ob. Aleksander Pawlikiewicz. — Kursiści współzawodniczą ze sobą o lepsze wyniki w ocenach. Mamy dwóch przodowników nauki.

Pierwszy z nich to aktywny ZMP-owiec, Tomaszewicz, syn robotnika, sierota. Jest on pewnym kandydatem na wycznowca. Drugim przodownikiem jest Tadeusz Nowak ze Świebodzic, robotnik fabryki Mebli. Mimo, że miał duże trudności z opaniem materiału (jest reemigrantem z Francji) zdał egzamin na bardzo dobrze.

W okresie letnim Aeroklub wrocławski zorganizuje nowe kursy techniczno-szkoleniowe. (Kuź)

Liczyby te świadczą wymownie o dzielnej postawie robotników Dolnośląskich Zakładów Wyrobów Blaszanych.

— Wiecie — mówi sekretarz ob. Edward Tobiarczyk — z takimi ludźmi jak u nas, to aż się serce rwie do pracy.

A przedtem było inaczej. Jeszcze w roku ubiegłym załoga DZWB nie wykonywała planów. Produkcja we wszystkich niemal działach szła jakoś niemiarko. Szczególnie w blacharni. Robotnicy emalierni musieli pracować wydajniej, by nadrobić opóźnienia kolegów, ale i to nie pomagało.

Zwołano egzekutywę. Przeanalizowano wszystkie dotychczasowe błędy i niedociągnięcia. Aktywni rozmawiali z poszczególnymi robotnikami. Przeprowadzono kilka masówek, na których załoga dyskutowała o dotychczasowych brakach w produkcji. Ostatnim posunięciem było wydalenie z zakładu bumelan-łów.

W tym czasie stanowisko dyrektora objął były robotnik Józef Drapich, a kierownika technicznego również wysunęli drogą awansu — Piotr Baran.

Zaczęła się zgodna współpraca pomiędzy radą zakładową, dyrekcją i załogą. Wyniki jej nie dały na siebie długo czekać. Któregoś dnia z głośników fabrycznych padły radosne słowa — „Plan za miesiąc styczeń wykonaliśmy w 105 proc.”.

Jest ich kilkadziesiąt. Są blyszczące, nowe, przed chwilą opuściły blacharnię. Wanda Korzeniewska bierze kolejno wiadra i obciąża brzoję emalia. Robi to szybko i sprawnie, za jednym pociągnięciem ręki. W kłapie fartucha Korzeniewskiej błyszczą znaczki ZMP. 20-letnia Wanda jest przodownicą pracy. Wyrobiła przeciętnie 200 proc. normy. Niedawno otrzymała odznakę państwową za przodownictwo.

Takich jak ona, jest w DZWB więcej.

Whdysław Kulej, wysunęli drogą awansu na majstra emalierni, ZMP-ówka Eleonora Grygowska, kandydatka do partii, Katarzyna Izdebska, Helena Korecka i inni — przekraczają regularnie swe normy.

Wyraz swego głębokiego przywiązania do Prezidenta Bolesława Bieruta dała załoga Dolnośląskich Zakładów Wyrobów Blaszanych, podejmując gremialnie zobowiązania produkcyjne. Ogólna ich wartość wyniosła 23 tys. złotych. Zobowiązania swoje robotnicy DZWB zrealizowali nie tylko przedterminowo, lecz wysoko je przekroczyli. Wartość ich zamknięcia w cyfrze 43.511 złotych.

Niezwykle cenne zobowiązanie podjęli dwaj energetycy, Zdzisław Wolski i Stefan Sybila, którzy postanowili w terminie do dnia 1 kwietnia przeprowadzić całkowity remont spawarki.

Już teraz zrealizowali oni swoje zobowiązania w 90 proc. (Kuź)



Film „Młodość Chopina”, który grany jest w kinie „Śląsk” — to niewątpliwie jeszcze jeden wielki sukces naszej kinematografii. Na zdjęciach: ułotawany artysta scen warszawskich, Czesław Wollejko, w roli Chopina.

Genne zobowiązanie ogrodnika z gromady Maślice Małe

Ogrodnik wrocławskiej gromady Maślice Małe ob. Ratajczak, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezidenta Bieruta podjął zobowiązanie z zakresu produkcji warzyw.

Mianowicie, w bieżącym sezonie warzywniczym wyhoduje i dostarczy do Centrali Ogrodniczej we Wrocławiu 25,5 tona produktów ogrodniczych.

Równocześnie ob. Ratajczak wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie wrocławskie zakłady ogrodnicze. (Wer)

Nasz felieton

Włosy stają dęba

SZEROKO zakrojone mogą być plany, damski kostium lub nawet zwyciężca kielbasa. Nie ma bólu, nie ma krwi i brak delikwent- ta.

Gożej, kiedy fryzjer pograżony w kontemplacji, musnie ostrzem twarz i zakroi ucho, wargę, lub policzek. Człowiek szczęśliwy jest wówczas, że włosy nie rosną mu na grdyce, i że konflikt brzytwy ze skórą nie sięga zbyt daleko. Trudno mu jednak pojąć, dlaczego w ap- teczce są brudne szmatki, a nie ma



Młodość Chopina



Film „Młodość Chopina”, który grany jest w kinie „Śląsk” — to niewątpliwie jeszcze jeden wielki sukces naszej kinematografii. Na zdjęciach: ułotawany artysta scen warszawskich, Czesław Wollejko, w roli Chopina.

Zobowiązanie linotypistów Drukarni Dzielowo-Akcydensowej

NA ZEBRANIU wyborczym do Rady Zakładowej w dniu 25. III. 1952 roku załoga Drukarni Dzielowo - Akcydensowej we Wrocławiu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezidenta Bolesława Bieruta i Święta klasy robotniczej 1 Maja, zobowiązała się na wniosek działu linotypów przeprocować w dniu 12 kwietnia br. o 2 godziny więcej aniżeli przewidziany układ zbiorowy, tj. pracować 6 godzin.

Jednocześnie załoga wyzwa wszystkie Zakłady Graficzne na terenie okręgu wrocławskiego i całej Polski do podjęcia apelu.

Równocześnie ob. Ratajczak wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie wrocławskie zakłady ogrodnicze. (Wer)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Zastosowanie tworzyw sztucznych w przemyśle włókienniczym — referat pod tym tytułem wygłosi inż. Majewski w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej w ramach odczytu organizowanego przez NOT w Państwowej Fabryce Włókien Sztucznych.

Drugi odczyt odbędzie się w „Domu Technika” przy ul. Świerczewskiego 74 o godz. 17.30, na którym inż. Soboseto wygłosi referat pod tytułem „Dokumentacja naukowo - techniczna, jej cele i zastosowania”.

Całą służbę oddawczą na terenie m. Wrocławia wykonaną obecnie przez Obwodowy Urząd Pocztowy Wrocław 1, przyjmuje Urząd Pocztowy Wrocław 2, przy ul. Malachowskiego 7. (o- bok Dworca Głównego).

Trzecia konferencja Zrzeszenia Przyrodników Marksistów, mająca na celu omówienie wyników obrad w Krynicy, odbędzie się w sobotę 29 III, o godz. 17-ej w Politechnice.

Wieczór Piłkowsky urządzany przez Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Żydów w Polsce Oddział we Wrocławiu, poświęcony 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo, odbędzie się w dniu dzisiejszym, w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Stalingradzkiej 31.

Akcja przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusnemu, błonicy i ospie trwać będzie we Wrocławiu do 31 maja br. Osoby, które nie poddały się obowiązkowemu szczepieniu zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Narada związana z werbunkiem dzieciąt do tegorocznych brigad SP organizowana przez Komendę Woje- wódzka Powszechnej Organizacji „Służ- ba Polsce”, odbędzie się 31 III, o godz. 10-ej w pokoju nr. 76.

Zebrawie wyborcze ZSL przy WSR odbędzie się dziś o godzinie 19-tej w gmachu przy ul. Norwida, sala nr. 4.

Zebrawia odwołowe członków PSS zostaną przeprowadzone w dniu dzisiejszym w następujących punktach: świetlica PZPR ul. Szymanowskiego 6, świetlica MZM ul. Komuny Paryskiej nr. 90, i świetlica Harcerska, ul. Kowal- ska 79.

Początek wszystkich zebrań o godz. 18-tej.

W wytwornym zakładzie „Uroda” przy ul. Świerczewskiego 98, używa się tej samej bielizny już od trzech tygodni. Na najbardziej „czystych” przesiedranych można się serad- le i bez dodatkowego kompostu czekać na obfite zbiory.

Kierownik ob. Józef Walczak twierdzi, że to są sprawy, dyrek- cyjnej siły wyższej, i że z żywo- tem on, zwykły śmiertelnik, wal- czyć nie będzie.

W „Urodzie” na Sepolnie przy ul. Partyzantów 21, sytuacja mniej więcej ta sama. Trzech urodziwych pracowników, ażeby zaradzić złu, zorganizowali w jednej miednicy mechaniczną pralnię.

W zakładzie Stanisława Zwira przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 29 warunki higieniczne wykluczają możliwość jakiegokolwiek bądź kry- tyki.

W wodzie koloru zbożowej kawy odkaża się pedze, mydło i miseczkę. Na zapakowanej kuchenki stoi ja- kądś omszała waza z epoki kamie- nia łupanego, w której sterylnemu odkażeniu ulegają brzytwy.

Właściciel uważa dowcipnie, że czyste może być tylko sumienie klienta i nieodpieczętowana ciwarka monopolowej produkcji. Zapom- ina, że serwetka to nie auto, i że kilka osób nie może z niej w żo- łojkę korzystać.

W luksusowym zakładzie „Zjed- noczenia” przy ul. Świerczewskiego 48 i „Urody” na Stalingradzkiej 42 kierownicy zamiast pilnować aj- prymitywniejszych zasad higieny umywały pozornie ręce... ale od- uszkiełki odpowiedzialności. Wy- daje się im, że apel do społeczeń- stwa, ażeby hodować w piwnicach pieczarki, ma coś wspólnego z grybkami na śle ogolonej brodzie.

Z tego błędno stanowiska po- winny wyprowadzić ich władze sanitarne i zabronić wreszcie wy- prowadzania z ciepłowni niewin- nych wrocławskich klientów.

JOZEF MUSZKAT (bułg), godz. 19.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE SAMOCHÓD sportowy DKW 700 k sprzedam Wrocław, Dworcowa 4 7629g

ZGUBIONO kartę mel- dunkową, książeczkę wojskową, na nazwisko Kupa Stanisław. 7631g

ZGUBIONO kartę mel- dunkową, książeczkę wojskową, kartę odzie- żową na nazwisko Ku- charski Władysław. 7633g

ZGUBIONO kartę mel- dunkową, książeczkę wojskową, na nazwisko Kuziak Jan. 7634g

ZGUBIONO kartę mel- dunkową, książeczkę wojskową, na nazwisko Kuziak Jan. 7634g

### Już 4 razy Wrocław witał kolarzy WYŚCIGU POKOJU

#### Kto będzie pierwszy na mecie Stadionu Olimpijskiego?

**T**RASY Wyścigów Pokoju, organizowanych przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” prowadzący przez Wrocław. Na mecie we Wrocławiu kolarzy uczestniczących w wyścigu witały dziesiątki tysięcy mieszkańców naszego miasta.

#### Heller prowadzi

W 13 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie uzyskano następujące wyniki:  
Heller wygrał z Gerebenem, Śliwa przegrał z Szilym. Partie Benko — Pilnik, Smyslow — Stahlberg, Kottner — Keres, Botwinnik — Barczka i O'Kelly — Petrosjan zakończyły się remisem. Odłożone zostały partie Platz — Troianescu i Szabo — Golombek.  
W turnieju prowadzi nadal Heller (ZSRR) — 10 pkt. przed Stahlbergiem (Szwecja) — 9,5 pkt. i Keresem (ZSRR) — 9 pkt.

#### Eliminacje kolarzy

Sekcja Kolarstwa GKKF ustaliła nowy regulamin eliminacji, które mają zdecydować o wyłonieniu reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” na trasie Warszawa — Berlin — Praga.  
W eliminacji będą mogły wziąć udział wszystkie zrzeszenia z tym, że dla CWKS i Gwardii ograniczono ilość startujących zawodników do 10, dla pozostałych zrzeszeń — do 6. Liczby te nie obejmują zawodników z obozu Sekcji Kolarstwa GKKF.

W dniu 8 kwietnia br. odbędzie się wyścig na 120 km, 9 kwietnia — na 160 km, 10 kwietnia — na 100 km i 11 kwietnia na 60 km.

W pierwszych trzech wyścigach start będzie wspólny. W ostatniej eliminacji kolarze będą startowali pojedynczo na czas. Bazą wyjazdową dla wszystkich czterech wyścigów będzie Wrocław. 12 kolarzy, którzy zajmą czołowe miejsca w ogólnej klasyfikacji (decydującej łączny czas wszystkich wyścigów) pozostanie na obozie we Wrocławiu. Z grupy tej wyłoniona zostanie 6-osobowa reprezentacyjna drużyna Polski na Wyścig Pokoju.

W wyścigach ubiegłych 4 lat największe sukcesy indywidualnie i zespołowo odnosili Czechosłowacy. Jak było na wrocławskim etapie?

**1948 r.**  
NA STADION Olimpijski we Wrocławiu, po przebiegu trasy prowadzącej z Łodzi, wpada zwartą grupą kolarzy. Zwycięzca Prosinak (Jugosławia) przed Rzeźnickim, Czyżem, Napierałą, Loosem (CSR), Wójcikiem, Pietraszewskim i Siemińskim. Drużynowo w wyścigu prowadzi Polska.

**1949 r.**  
ETAP Katowice — Wrocław w wyścigu P-W wygrywa doskonali kolarz czechosłowacki — Vesely. Na dalszych pozycjach plasują się: 2. Garner (Francja), 3. Gougeon (Francja), 4. Kovacs (Węgry), 5. Pietraszewski, 6. Holubec (CSR), 7. Niculescu (Rumunia), 8. Wyglenda, 9. Wójcik, 10. Siemiński. Drużynowo etap wygrywa Polska I przed Francją III. Drużynowo prowadzi Francja II.

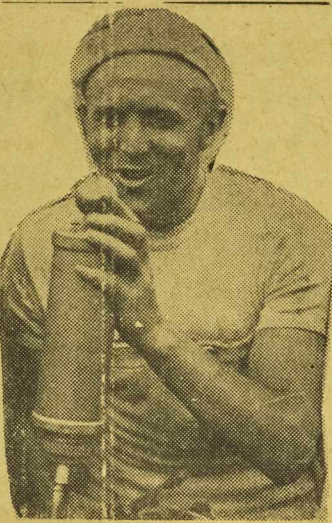
**1950 r.**  
ETAP Łódź — Wrocław przynosi indywidualnie zwycięstwo tandemowi czechosłowackiemu. Pierwszy jest Ruziczka, drugi — Vesely. Na dalszych miejscach: 3. Niculescu, 4. Herbutot (Francja), 5. Klabiński (Pol. Fran.), 6. Dimov (Bułgaria), 7. Wrzesiński, 8. Holeney (Węgry), 9. Ivanow (Bułgaria).

Drużynowo zwyciężają Bułgarzy przed Francją i Węgrami. Liderem wyścigu jest Klabiński (Pol. Fran.), zespołowo prowadzi Francja.

**1951 r.**  
INDYWIDUALNIE i zespołowo etap Katowice — Wrocław wygrywają Czechosłowacy. Pierwszy na mecie jest Vesely. Za nim: 2. Wrzesiński, 3. Olsen (Dania), 4. Ruziczka (CSR), 5. Weber (NRD), 6. Ostergaard (Dania), 7. Kis-Dala (Węgry), 8. Klabiński (Polska). Drużynowo prowadzi Czechosłowacy. Indywidualnie Olsen, który nie odda prowadzenia aż do Warszawy.

Tak było w latach ubiegłych. Jak będzie tego roku dowiemy się 3 maja, bo tego właśnie dnia na Stadionie Olimpijskim

powitamy kolarzy Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga, organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.



Czołowy kolarz czechosłowacki Vesely

#### 6 kwietnia rusza II liga

**P**IERWSZE spotkania II ligi piłkarskiej wyznaczono na dzień 6 kwietnia. Wrocławską Stal swój pierwszy mecz ligowy w bieżącym sezonie rozegra z Górnikiem Wałbrzych. W pozostałych spotkaniach 3-ciej grupy odbędą się następujące mecze: Budowlani Opole — Stal Zielona Góra, Górnik Zabrze — Stal Sosnowiec, Górnik Radzionków — Górnik Bytom, Stal Lipiny — Górnik Knurow.



Mistrzem juniorów Dolnego Śląska na rok 1952 został Terlecki (AZS Wrocław). Na zdjęciu: uczestnicy mistrzostw juniorów Dolnego Śląska, jakie odbyły się w Legnicy. Trzeci od lewej w pierwszym rzędzie — zeszlorzony mistrz Dolnego Śląska w szachach — Jaszczuk (Spółnia Legnica), Terlecki — w pierwszym rzędzie, drugi z prawej strony.

6 kwietnia rozpoczną się wiosenne spotkania I ligi o puchar Związku Młodzieży Polskiej. 12 drużyn I ligowych zostało podzielonych na 2 grupy w których rozgrywają zawody każda z każdą (mecz i rewanż), a zwycięzcy grup rozegrają finałowe spotkanie w dniu 21 czerwca.



W grupie A znalazły się następujące drużyny: Gwardia Kraków, Ogniwo Bytom, Kolejarz W-wa, Budowlani Gdańsk, Unia Chorzów, OWKS Kraków. W grupie B: CWKS Warszawa, Ogniwo Kraków, Kolejarz Poznań, Budowlani Chorzów, Górnik Radlin, Włóknarz Łódź.

Wiosenne rozgrywki I ligi ze względu na brak „olimpijczyków” należy traktować jako ofensywę młodzieży, która niewątpliwie wywalczy sobie stałe miejsce w zespołach ekstraklasy.

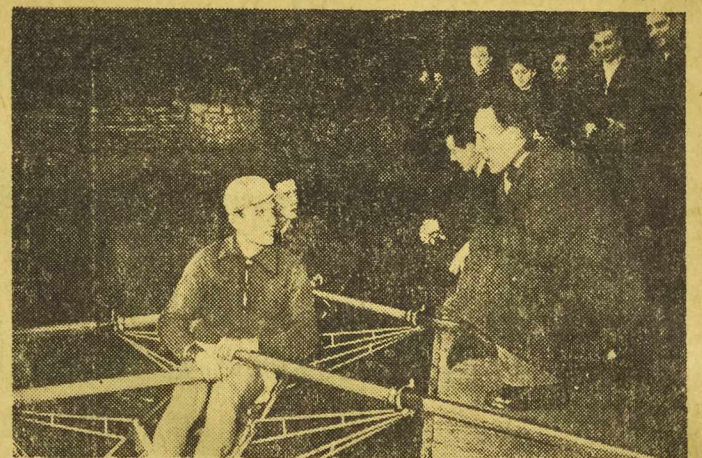
#### Napływają zgłoszenia na raid motocyklowy

**N**IEDZIELNY raid motocyklowy organizowany przez Spółnię i Gwardię wzbudził wielkie zainteresowanie nie tylko wśród zawodników Dolnego Śląska, ale i z innych okolic.



Codziennie napływają liczne zgłoszenia rajdowców z różnych miast Polski. M. in. startować będą następujący zawodnicy: Lisowski, Przybysz i Czabaz ze Stali Gorzów, Milewski, Jaworski oraz 3-osobowy zespół — Chmiel, Zajac, Czarny — Stal Kielec, Skocznyński — AZS Gliwice, Cielewski, Jaskiewicz, Strobel, Chwilkowski, Wróblewski — Czechochów, Grochowski i Zielinski — Kolejarz Rawicz, Śmiałek, Matiejewicz z Kłodzka, Kupczyński, Sałubon, Ratajczyk i wielu innych ze Spółni wrocławskiej oraz z pozostałych klubów Wrocławia i całego województwa.

Wspomniany raid uniwersalny odbędzie się po raz pierwszy w Polsce. Objeżdżać mają trasę zosnowo — terenowa — okrężno — terenowa, odcinki obserwowane oraz próby szybkości. Startujący mogą ubiegać się o otrzymanie drugiej licencji sportowej. Zaletę to będzie od osiagniętych wyników i uzyskania jak najmniejszej ilości punktów karnych. (Hen)



W dniu 6 marca br. Verey odwiedził kolo sportowe przy zakładach „Motor Köpenick” w Berlinie. Na zdjęciu: Roger Verey u dziela rad młodym wioślarzom z „Motor Köpenick”. Foto — CAF

### Na otwarcie sezonu wiosennego bieg na przelaj organizuje MKKF

**P**IERWSZA masowa impreza lekkoatletyczna na otwarcie sezonu wiosennego będą biegi przelajowe, które w nadchodzącą niedzielę organizuje Miejski Komitet Kultury Fizycznej.

W zawodach wezmą udział członkowie wszystkich kół sportowych z terenu Wrocławia oraz niestowarzyszeni. Trasa biegów przelajowych przebiegać będzie na terenach Stadionu Olimpijskiego. W programie przewidziane są następujące konkurencje: Dla seniorów bieg na 4000 m, seniorek — 1000 m, juniorek — 700 m, a dla juniorów — 1500 m. Zgłoszenia zawodników tak indywidualnie jak zespołowe przyjmuje sekretariat zawodów w niedzielę 30 bm. w godzinach od 8 do 10-tej na Stadionie Olimpijskim. Wszyscy startujący przejdą obowiązkowe badania lekarskie. Start do ciekawej imprezy nastąpi o godzinie 11-tej. Dla zawodników, którzy zajmą w swoich konkurencjach pierwsze miejsca, MKKF przeznaczył pamiątkowe dyplomy.



W związku z niedzielnymi biegami na przelaj wyznaczony został następujący sędziowie; ob. ob. Tadeusz Pawłowski, Krystyna Pawłowska, Jarosław Grochoński, Kazimierz Staszewski, Jan Ba-

#### Wyniki pływaków w ZSRR i NRD

Mistrzostwa Moskwy w pływaniu zgromadziły na starcie najlepszych pływaków radzieckich.

W pierwszym dniu zawodów dobre wyniki uzyskali na 100 m dow. Libel — 58,2 i Edasi — 59 sek. Na tym samym dystansie w konkurencji kobiet zwyciężyła rekordzistka ZSRR Koczetkowa — 1:10,6.

W Leningradzie rozpoczęły się zawody pływackie młodzieży w wieku 15 — 16 lat. Startuje ponad 300 juniorów z całego kraju.

Już w pierwszych biegach uzyskano szereg dobrych wyników. Na dys. 400 m st. dow. najlepszy czas uzyskała Aleksandrowa z Leningradu — 5:55,4. W konkurencji juniorów ten sam dystans przelajowy w najlepszym czasie Balandin z Moskwy — 4:54,1.

W Dessau (NRD) odbyły się zimowe mistrzostwa pływackie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oto wyniki:

Mezcyżni:  
Styl klas. A, 100 m — Fritsche — 1:15,6, 200 m. Lange 2:43,1 400 m Bodinger — 5:57,5. Styl grzbietowy: 100 m Dresler — 1:12,1, 200 m Dresler — 2:24,5, 400 m — Dresler — 5:32,5. Styl klasy B, 100 m Fritsche 1:19,4, 200 m Gotfried 2:41,0, 400 m Gotfried — 5:59,7. Styl dow.: 100 m Reich 1:02,4, 200 m Gerhardt — 2:19,0, 400 m Gerhardt — 5:02,6, 800 m Spengler — 10:31,9.

Wyniki konkurencji żeńskiej:  
Styl klas. A: 100 m Helga Barth — 1:24,3, 200 m Barth — 2:04,3, 400 m Barth — 6:32,3. Styl grzbietowy: 100 m Herzer — 1:21,7, 200 m Masur — 2:58,8, 400 m Herzer — 6:10,1. Styl klas. B: 100 m Schae — 1:26, 200 m Schae — 3:16, 400 m Schae — 7:00,5. Styl dowolny: 100 m Richter — 1:12, 200 m Grossmann — 2:38,5 400 m Grossmann — 5:42,8, 800 m Grossmann — 12:14,8.

#### ARKADY FIEDLER

### MAŁY BIZON

— Patrz! — wskazał z daleką ręką na jakiś przedmiot na ziemi i odjechał za innymi.

Leżał tam kochany Pononka z przestreloną głową. Nie żył. Zrobiło mi się bardzo słabo. Siadłem na ziemi. Objąłem zakrwawiony łeb i płakałem, płakałem. Szklane jego oczy były szeroko otwarte. Za życia Pononka w tych dobrych ślepiach wyrażał całą wierność i przywiązanie do mnie. Teraz niewielką pociechę przynosiła świadomość, że waleczny pies zginął śmiercią bohaterką, w obronie nas chłopców. Po kuzynie Kosmatym Orlątku traciłem drugiego przyjaciela z ręki tych samych ludzi.

Potem poszedłem parowem do rzeki. Zastaliśmy nad jej brzegiem Mocnego Głosa, rodziców i wielu innych ludzi z obydwóch obozów. Na ziemi leżał Czarny Mokasyn, bez ruchu, ale oczy miał przytomne. Kula przeszła mu prawy bok. Czarownik Kinasy zalewał rany wywarem z ziół. Po obwiązaniu chłopca ułożono go na noszach i przeniesiono do obozu. Ludzie mówili, że wyzdrowieje.

Po kilku godzinach wojownicy wrócili z pościgu. Tylko w wyjątkowych okolicznościach Ruxton i jego trzej towarzysze mogli liczyć na skuteczną ucieczkę. Mieli co prawda niezłe wierzchowce, lecz w obozach były bardziej nieszczęśliwe konie. To przesądziło wynik pościgu. Na przedzie łatwo ich dogoniono. Osaczeni, bronili się zza grzbietów swych zabitych koni. Zawzięci wojownicy nie zważali na ich ogień i przypuścili wściekły atak. Kilku naszych odniosło rany, żaden na szczęście nie poległ. Ruxtona i jego ludzi, przesytych wielu kulami, spotkał zasłużony los.

Czterech jeźdźców przywlokło na lassach zwłoki zabitych i złożyło je na łące między obydwoma obozami w miejscu, na którym poprzedniego dnia odbywały się uroczystości pokojowe. Zaraz tam z bratem pobiegłem. Od włócznia po ziemi zloczyły mieli poszarpane ubra-

nia i błotem zbrukane ciała. Ze wstrętem przyglądałem się twarzy Ruxtona. Jak owej odległej nocy, kiedy pijany podniósł rewolwer na mego ojca, twarz jego i teraz porastała gęsta broda. Przez długie lata nie mogłem uwolnić się od uczucia wstrętu i grozy na widok takiej brody.

Na naradzie, zwołanej przez starszyznę obydwóch szczepli, stwierdzono, że Ruxton i jego ludzie nosili się ze złymi zamiarami. Widocznie chcieli nam ukraść konie, a przypadkiem odkryli w wawoju, zaczęli strzelać do nas chłopców. Zabicie koniokrądown było szustnym aktem obrony i sprawiedliwej kary i należało uciąć je tańcem zwycięstwa. Obydwa szczyple postanowiły tańczyć tego wieczoru, lecz każdy szczyple osobno, ażeby zapobiec możliwości bójki między roznamiętnioną młodzieżą.

Był to w dziejach naszej grupy ostatni wielki taniec zwycięstwa. Liczne ogniska oświetlały łąkę, a dokoła nich uwijały się na pół nędzy wojownicy, pomalowani barwami wojny. Bicie bębnow rozchodziło się po całej dolinie i przyspieszało tętno nie tylko tancerzy — nas wszystkich.

Niektórzy pili wódkę. Ale i reszta, która nie piła, była upojona. Nas kilkunastu chłopców wyszło na wzgórze nad łąką, siadło w trawie i oczarowanych wchłaniało z daleka urok widowiska. Z jednej strony światła ognisk, urzekający rytm bębnow, tańczące postacie wojowników i śpiew zwycięstwa — z drugiej strony pogrążona w ciemności preria, cicha, bezpieczna, przyjazna preria, w której nie było już żadnego wroga, skąd już nie nam nie groziło — oto jak powabnie moim towarzyszom przedstawiał się tej nocy nasz indiański świat. Nawet ja odczuwałem jego piękno, pomimo, że w sercu nosiłem żalność po utracie Pononki.

Następnego dnia przyjechało kilku rodaków z północnej grupy szczyple Czarnych Snóp z pilnymi wiadomościami od naczelnego wodza Niokskatos. Niokskatos w imieniu całego szczyple podpisał z rządem kanadyjskim umowę, w której odstąpił mu nasze tereny i zgodził się na pójście do rezerwatów. Naczelną wódz polecił nam przybyć na północ i poddać się rozporządzeniom władz kanadyjskich. (D. c. n.)

#### z notatnika reportera

W niedzielę ogodz. 10-ej w sali WSWF odbędą się okręgowe zawody gimnastyczne dla szkół ogólnokształcących. W zawodach weźmie udział 6 drużyn szkolnych po 6 zawodników i 6 zawodniczek w każdej. Będą reprezentowane szkoły ogólnokształcące Wrocławia i innych miast Dolnego Śląska.

Program zawodów przewiduje gimnastykę parterową oraz przyrządową.

M.K.K.F. Wrocław Sekcja Piłki Nożnej zawiadamia wszystkie kolo sportowe, że ulewiała się wszystkie dotychczas wydane zarządzenia w sprawie zgłoszenia drużyn i przeprowadzenia rozgrywek o mistrzostwo powiatu i Puchar Polski.

#### RADIO

PIĄTEK, 28 MARCA BR.  
5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał czasu 5.10 Wiadomości 5.10 Koncert 5.53 Stan pogody 5.55 „ZMP pomaga wsi” 6.00 Program 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 7.20 Pieśń 7.50 Kalendarz 7.55 Wiadomości 11.45 Głos mają kobiety 11.52 „Serce Generala” 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dia wst. 12.45 Na swojską nutę 13.15 Aud. dia wst. 13.25 Program 13.30 Wszelchnica 13.45 Muzyka 14.30 „Słafami” człogowcy 14.50 Koncert 15.30 Aud. dia świetlic 16.00 Wszelchnica 16.20 Program 16.25 Muzyka 16.40 Z miast i wsi D. S. 17.00 Wiadomości 17.15 Aud. dia młodzieży 17.30 Muzyka 17.45 Ludzie naszego szeregu 18.00 Pamięci Generala 18.20 Muzyka 18.30 Wszelchnica 18.45 Aud. sportowa 19.00 Koncert 19.15 Aud. dia wst. 19.30 Muzyka i aktual. 19.45 Dziennik 20.31 Wiadom. sport. 20.50 Koncert 21.00 obcych 22.00 Muzyka 22.15 Hymn.